

MODERNIZACJA ROKU & BUDOWA XXI WIEKU

OGÓLNOPOLSKI KONKURS – XXIII EDYCJA

Piątek 24 MAJA 2019

DODATEK SPECJALNY

Zmieniamy się z Wami i dla Was



MATERIAŁY PRASOWE

ROMAN PIĘKŁA
PREZES STOWARZYSZENIA
OCHRONY NARODOWEGO
DZIEDZICTWA MATERIALNEGO,
KOMISARZ OGÓLNOPOLSKIEGO
OTWARTEGO KONKURSU
„MODERNIZACJA ROKU
& BUDOWA XXI WIEKU”

uczestników konkursu. Dzięki nim trwająca od 23 lat rywalizacja o złotą statuetkę żyje, ewoluje i niezmiennie pozostaje ciekawa i ekscytująca. To za sprawą głosów tego prestiżowego ciała konkurs wyszedł poza granice Polski. Za sprawą kapituły pojawiają się nowe kategorie konkursowe i usprawniane są wszelkie reguły tej pozytywnej rywalizacji.

Zmiana nazwy ma związek z rozszerzeniem idei i zakresu działania konkursu o nowe obiekty. Przyjęto rozwiązanie o wyodrębnieniu dwóch głównych kategorii w konkursie: obiekty modernizowane i nowe obiekty. Jednocześnie po licznych rozmowach, aby lepiej oddać charakter przedsięwzięcia, do jego nazwy dodano nowy element „Budowa XXI wieku”.

Powód tych zmian jest dość prozaiczny. Od kilku lat w konkursie funkcjonuje kategoria „nowe obiekty w przestrzeni urbanistycznej” stworzona na potrzeby realizacji, które były budowane zamiast np. budynków wyburzonych, musiały jednak zachować dawny charakter, nawiązywać do otaczającej je architektury. Kategoria ta została stworzona z myślą o realizacjach stawianych w ciasnej zabudowie centrów miast, gdzie każde miejsce inwestorzy starają się wykorzystać i niejednokrotnie sytuacja wymaga wyburzenia nienadającej się do użytku zabudowy i w to miejsce zbudowania nowego obiektu. To właśnie dla takich realizacji była kategoria „nowe obiekty w przestrzeni urbanistycznej”, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Formuła konkursu pozostała by w dotychczasowej formie, gdyby nie głosy finalistów, którzy modernizując obiekty, wkładali wysiłki w proces przekształcania starej substancji i dostosowania jej do współczesnych standardów, niejednokrotnie dokładając ogromnych starań, by zachować elementy użytkowych obiektów. Kapituła postawiła pytanie: dlaczego tytuł Modernizacja Roku otrzymują tylko stawały nowe budynki? Wyjaśnienia, że chodzi tu o obiekty wkomponowane w przestrzeń urbanistyczną, okazały się niezbyt przekonujące. Szukaliśmy na to pytanie odpowiedzi. Znaleźliśmy. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu rynku i otwierając atrakcyjną formę konkursu na tych, którzy budują nowe obiekty, oddzielno nowe obiekty od modernizowanych. Modernizowane to cały czas „Modernizacja Roku”, nowe obiekty to „Budowa XXI wieku”.

Poza tym bez zmian. Nadal pozostajemy wierni wypracowanej przez te wszystkie lata idei, jaką jest ratowanie wartościowych obiektów materialnego dziedzictwa narodowego. A tych nie brakuje ani w Polsce, ani w całej Europie, która zauważyła nasz toczący się w kraju plebiscyt i zgłosiła chęć uczestniczenia w nim. To ewidentny dowód, że „wirus” zdrowej, pozytywnej rywalizacji, której najwyższą wartością jest ratowanie dziedzictwa i kreowanie nietuzinkowych inwestycji jest zaraźliwy. Cieszy nas ta „epidemia”. W konkursie, jak mogłoby się wydawać, nie chodzi jedynie o ratowanie zabytków. Zabytki są tylko jedną z kilkunastu kategorii konkursowych. Pozostałe kategorie to drogi, elewacje, obiekty hotelowo-turystyczne, kultura, sport, zdrowie i rekreacja, obiekty mieszkalne, mosty, ochrona środowiska, budynki przemysłowe i inżynierijne, sakralne, szkolnictwo, tereny zielone, tereny użyteczności publicznej, wnętrza oraz nowe obiekty w przestrzeni urbanistycznej.



W każdej z przestrzeni konkursowych najważniejsza jest jakość. To ona jest nagradzana. Warto jednak pamiętać, że pod pojęciem jakości kryje się znacznie więcej. Nie kończy się tu wielkość i rozmach potężnych, wręcz spektakularnych inwestycji. One oczywiście zostawiają nas wszystkich pod wielkim wrażeniem. Ale pod takim samym wrażeniem trzymają nas realizacje znacznie mniejsze, powiatowe, gminne, mające znaczenie dla lokalnych

społeczności: remonty dróg, przedszkoli, szkół, podwórek, dawno zapomnianych obiektów zabytkowych etc. W naszym konkursie zgłoszone inwestycje, bez względu na wielkość, żyją na tych samych prawach. Każdy ma szansę. Warto więc wziąć udział w naszym konkursie, ponieważ każda mała czy duża inwestycja niesie ze sobą ogromną wartość: kreuje kolejne, które sprawiają, że w małych i dużych społecznościach żyje się lepiej.

PATRONAT

MINISTERSTWO
EDUKACJI NARODOWEJKOMISJA
INFRASTRUKTURY SĄMI R.P.GŁÓWNY INSPEKTOR
NADZORU BUDOWLANEGOGŁÓWNY INSPEKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKADYREKTOR GENERALNY
LASÓW PAŃSTWOWYCHINSTYTUT BADAWCZY
DRÓG I MOSTÓWPEŁNOMOCNIK IZAJDU
DLA OSÓB NIETĘPNOŚCIOWYCHPOLSKA IZBA INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWAKRAJOWE STOWARZYSZENIE
SOŁTYSÓWMARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
OPOLSKIEGODYREKTOR GENERALNY DYREKCJI
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRADIZBA GOSPODARZA
"WODOCIĄGI POLSKIE"

PARTNERZY

ZWIĄZEK POWIATÓW POLSKICH

POLSKA IZBA
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
BUDOWNICTWASTOWARZYSZENIE OCHRONY
NARODOWEGO DZIEDZICTWA
MATERIALNEGO

Stawiają na rekreację



MATERIAŁY PRASOWE

strona 6

Nowoczesna biblioteka z masońską przeszłością



MATERIAŁY PRASOWE

strona 11

ZGŁOŚ
OBIEKT
DO
31 MAJA

Trwałe ruiny, rekonstrukcje,



DR HAB. INŻ. ARCH.
ANDRZEJ GACZOŁ

PROFESOR
POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Już w drugiej połowie XVIII wieku ugruntowało się upodobanie do architektury gotyckiej, która w stosunku do stylów neoklasycyzyku wydawała się nieregularna i swobodna, a często nawet pozbawiona proporcji. Właśnie to zasmakowanie w nieregularnej i bezkształtnej materii „doprowadziło do zainteresowania się na nowo ruinami” – napisał Umberto Eco w „Historii piękna”, w podrozdziale „Poetyka ruin” (wyd. Poznań 2005) – „Renesans pasjonował się ruinami starożytności greckiej, ponieważ można było zgadnąć w nich pełną formę dzieł oryginalnych; neoklasycyzm starał się wymyślić na nowo owe formy (Canova i Winckelmann). Natomiast romantyków najbardziej pociągała niekompletność ruin, znaki, które pozostawił na nich nieubłagany czas, dzika roślinność, która je okrywała, i jej mchy i szczyliny”.

Ruina nasycona historią i tym wszystkim, co w przeszłości działo się w jej murach, wydawała się znakiem trwałości kultury oraz świadkiem dziejów. Ruiny wzbudzały wówczas żywe emocje i były przedmiotem kontemplacji, ale tylko nielicznych zamężnych podróżników, malarzy, poetów. Ruina była dla nich tym piękniejsza, tym bardziej wrzuszająca, im wspanialsza była jej przeszłość. Popularne było wówczas nawet budowanie sztucznych rozwalisk.

Równocześnie, w twórczości niektórych romantyków ruiny powracały jako symbol nieubłaganego upływu czasu. Znakomici przedstawiciele romantyzmu w malarstwie niemieckim: Caspar David Friedrich, Carl Blechen czy Carl Gustav Carus w wielu swoich obrazach wiązali bezmiar natury, samotność człowieka z ruiną i z obrazem śmierci – cmentarzem. Ruiny klasztoru Eldena, położonego w pobliżu Greifswaldu, rodzinnego miasta Caspara Davida Friedricha, były częstym motywem jego obrazów. Artysta posługiwał się także bryłami istniejących i dobrze zachowanych kościołów (na przykład w Miśni czy w Greifswaldzie), które przekształcał w ruiny.

Nieco inaczej ukształtowało się spojrzenie na ruinę w XIX-wiecznej Anglii. Patrzone na nią jako na malowniczy, piękny akcent pejzażu. Ważny był sam fakt „bycia ruiną”, rozsypania się, zatracania kształtów, wrastania w naturę. Potraktowano ruinę jako coś przejściowego między dziełem człowieka a przyrodą. Najlepiej, aby

Teorie konserwatorskie w stosunku do obiektów z przeszłości znajdujących się w ruinie zaczęły się kształtować w początkach XIX wieku, a podbudowę do nich stworzył preromantyzm w literaturze i w sztuce, z jego silnie zaakcentowanym kultem ruin.

stojąc opuszczona, rozsypana i porastała zielenią. Tym bardziej że opuszczone obiekty kościelne, a zwłaszcza klasztorne, najczęściej były w Anglii niepotrzebne, bowiem wiązały się z rewolucjami w wiekach XVI i XVII, w czasach króla Henryka VIII i Olivera Cromwella, głównej postaci angielskiej wojny domowej.

Z tych nastrojów wyrosła filozofia nieinterwencjonizmu, głoszona w konserwatorstwie przede wszystkim przez Johna Ruskina (1819–1900), angielskiego poetę, publicystę, krytyka sztuki, autora wydanych w 1849 r. „Siedmiu lamp architektury” (The Seven Lamps of Architecture): Można powiedzieć, że Ruskin miał dość szczególne poglądy w zakresie historii architektury, m.in. uważał, że nie mamy w ogóle prawa dotyczyć pomników przeszłości, bo nie są one nasze. Należą w części do tych, co je zbudowali, w części do wszystkich pokoleń, które przyjdą po nas. Chociaż wiele wskazuje, że Ruskin swoją teorię traktował w kategoriach idealistycznej utopii, to jego poglądy w toku dalszego rozwoju praktyki konserwatorskiej nabrały dość dużego znaczenia.

Aktualnie także nie brakuje kontynuatorów myśli wywodzących się z jego koncepcji, a szczególnie zwolenników nurtu, który wsparli swoimi poglądami twórcy „wiedeńskiej szkoły historii sztuki” na przełomie wieków XIX i XX, Alois Riegl i Max Dwořak. Głosili oni zasadę dopuszczalności tylko minimalnego zabezpieczenia ruin mających stać się trwałymi składnikami środowiska kulturowego w częściowo zdekomponowanej postaci i pełni rolę świadka dziejów, w tym także tych, które doprowadziły do zniszczenia pierwotnych obiektów.

Niemniej z upływem czasu to zamilowanie do „nienaruszonych” ruin i pomników przeszłości przeniosło się – z różnych powodów – na chęć posiadania i prezentowania prawdziwych, „pełnych” zabytków.

I tak, wyrazem tych dążeń są funkcjonujące do dzisiaj w teoriach i praktykach konserwatorskich dwie przeciwstawne postawy: nieinterwencjonizmu oraz odbudowy (rekonstrukcji).

W ramach wspomnianych dwóch zasadniczych postaw – współcześnie mówimy o następujących, możliwych działaniach wobec obiektów zabytkowych znajdujących się w złym stanie technicznym lub w całkowitej ruinie:

1. pozostawienie ich w postaci świadomie przyjętej tzw. trwałej ruiny;

2. dokonanie rekonstrukcji obiektu – moim zdaniem takie działanie jest uzasadnione przede wszystkim w przypadku zniszczonych obiektów, należących do wybitnych pomników przeszłości, o szczególnym znaczeniu dla regionu, kraju lub kręgu kulturowego i tylko w przypadku posiadania możliwie najpełniejszej dokumentacji pomiarowej, rysunkowej lub fotograficznej;

3. przyjęcie zasady przywrócenia do życia zrujnowanego zabytku poprzez dokonanie kreacji architektonicznej:

- w stylu historyzmu;
- w stylu współczesnym.

Trwałe ruiny

Mianem „trwałej ruiny” określamy zabytek architektury z pełną świadomością zachowany w stanie ruiny, poprzez stałe prace remontowe i konserwatorskie mające na celu powstrzymanie dalszych procesów niszczących, utrwalenie zachowanej substancji zabytkowej świadczącej o potęgę pierwotnych rozwiązań architektonicznych (z dopuszczeniem anastylozy, czyli częściowych uzupełnień uczytelniających pierwotne założenia) oraz w stanie umożliwiającym jego bezpieczne zwiedzanie przez turystów.

Dotyczy to także zespołów, które w stadium zniszczenia nabrały nowych walorów



■ Igreja do Carmo w Lizbonie (Portugalia) – „trwała ruina – pamiątka” wielkiego trzęsienia ziemi i tsunami z 1755 r.

emocjonalnego oddziaływania, np. Igreja do Carmo, kościół pokarmelicki z XIV w. w centrum Lizbony – pamiątka wielkiej tragedii stolicy Portugalii, jaką było bardzo silne trzęsienie ziemi i tsunami 1 listopada 1755 r., czy Oradour-sur-Glane – niewielkie „miasto widmo” we Francji – pomnik bestialskiego mordu dokonanego 10 czerwca 1944 r. przez oddział niemieckich Waffen SS. Brutalnie zamordowano wówczas 642 mieszkańców, w tym ok. 400 kobiet i dzieci.

Bardzo dobre przykłady zachowania zabytków w formie „trwałych ruin” najczęściej spotykamy na obszarach Wysp Brytyjskich. Na pograniczu Anglii i Szkocji to m.in. Melrose Abbey, pozostałości dawnego opactwa cysterskiego z 1136 r., jednego z czterech wielkich opactw w krainie Borders. W Irlandii Środkowej to Clonmacnoise – trwała ruina najważniejszego ośrodka monastycznego Irlandii, założonego w 545 r. przez św. Kiarana. Prężna przez kilka wieków osada kościelna zaczęła się chylić ku upadkowi już w XIII wieku.

Wspomnę tylko, że interesujące rozwiązanie dla tej postawy wobec zabytku w ruinie przyjęli Norwegowie. W miejscowości Hamar zabezpieczo-

ne w formie „trwałej ruiny” pozostałości katedry z XII/XIII w. przykryli stalowo-szklanym dachem.

Ograniczając się do terenów Polski południowej, interesujące przykłady, to m.in. trwałe ruiny zamku Krzyżtopór, jednego z największych polskich zamków magnackich z XVII w., w Ujeździe, w województwie świętokrzyskim, jak również ruiny zamku „Ogrodzieniec” w miejscowości Podzamcze, w województwie śląskim, najbardziej imponującego zamku na szlaku „Orlich Gniazd”, w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. W ruinie od czasów wojen szwedzkich w XVII i na początku XVIII wieku. Decyzja o pozostawieniu zamku Ogrodzieniec w trwałej ruinie zapadła w latach 50. XX w., a prace zabezpieczające prowadzone były w latach 1959–1973.

W formie „trwałej ruiny” od lat 1961–1969 pozostaje dawny zamek biskupów krakowskich, zwany Lipowiec, w gminie Babice, w województwie małopolskim. Wchodzi w skład muzeum: Nadwiślański

każdego obiektu budowlanego, a tym bardziej zabytkowego. Uroda ruiny jest przypadkowa, przez twórców budowli niezamierzona. Postępująca ruina pozbawia zabytek architektury jego wartości nie tylko użytkowych, lecz także artystycznych. (...) Odbudowy i rekonstrukcje po ich zakończeniu z reguły cieszyły się aprobatą, jeżeli zostały dokonane wiernie, w oparciu o wiarygodne materiały. Gdybyśmy z zasobu polskich zabytków architektury odrzucili te, które przez naszych poprzedników zostały odbudowane czy zrekonstruowane po dwu wojnach światowych, dokonilibyśmy spustoszeń wśród dóbr kultury kraju i to najcenniejszych, na czele z Zamkiem Królewskim na Wawelu w Krakowie (...).

I tak przechodząc do omówienia drugiej postawy, funkcjonującej w teoriach i praktykach konserwatorskich, postawy przeciwstawnej do ograniczonego do minimum interwencjonizmu, uważam, że za klasyczny i jeden z pierwszych przykładów imponujących rekonstrukcji zabytku można uważać rekonstrukcję zamku Pierrefonds we Francji, w departamencie Oise, którą zaprojektował i nadzorował Eugene Emmanuel Viollet-le-Duc (1814–1879). Działalność Viollet-le-Duca, znakomitej postaci francuskiego i europejskiego konserwatorstwa w XIX wieku, nadała ton całej epoce. Był on twórcą metody restauracji dzieła architektury, której celem było przywrócenie oryginałowi pierwotnego „czystego” stylu. Łącząc po raz pierwszy w swoich pracach, w sposób bardzo konsekwentny, zasady warsztatu artystycznego i budowlanego z solidnym przygotowaniem naukowym, przyczynił się do ukształtowania i utrwalenia zawodowego profilu nowoczesnego restauratora zabytków architektury.

Rekonstrukcje obiektów

Sięgając do „Słownika języka polskiego”, w którym napisano, że ruina to stan upadku, zniszczenia, czy też do wypowiedzi jednego z wybitnych krakowskich teoretyków konserwatorstwa z przełomu wieków XIX i XX, Józefa Muczkowskiego (1860–1943), że ruina – to zabytek martwy, mamy świadomość, iż ruin nie można w pełni użytkować w ich stanie, ani w przypadku użytkowania prywatnego, ani tym bardziej – społecznego. Większość funkcji interesujących dla szerszej grupy odbiorców wymaga pomieszczenia możliwych dla stałego użytkowania. Do tego konieczna jest rekonstrukcja lub odbudowa zabytku.

Z opinią Józefa Muczkowskiego zgodził się już przed 20 latami w trakcie dyskusji nad odbudową ruin zamku w Janowcu nad Wisłą (w województwie lubelskim) Jerzy Żurawski, w tym przypadku jeden z wybitnych praktyków konserwatorów i napisał: „Ruina to stan niepożądany

clawia, Gdańska aż po retroversję zabudowy śródmieścia Elbląga, Głogowa i zabytkowych dzielnic Gdańska. Retroversje, czyli nawiązanie za pośrednictwem postmodernizmu do historii, podjęte w latach 90. XX w. i trwające do chwili obecnej.

Profesor Jan Zachwatowicz (1900–1983), architekt i konserwator zabytków, jeden z głównych inicjatorów odbudowy, a w części rekonstrukcji warszawskiego Starego Miasta tak uzasadnił podjęte decyzje: Myśl konserwatorska w Polsce miała trudną drogę w pierwszych latach powojennych. W obliczu straszliwych ruin, spalonych i zburzonych miast, zburzonych lub ciężko uszkodzonych pomników architektury, załamywały się podstawowe tezy konserwatorskie okresu przedwojennego. Dramatyczność sytuacji pogłębiała świadomość, że cały szereg obiektów został zniszczony (...) jako świadomy akt likwidacji dorobku kultury polskiej dokonany przez hitlerowców. Zastanawiano się, czy pozostawić obiekty zabytkowe w takim stanie, w jakim aktualnie się znajdowały i zrezygnować z myśli o odbudowie (...), co w zespołach miejskich było nieprawdopodobieństwem.

Powstała myśl o odbudowie, o przekazaniu społeczeństwu przynajmniej obrazu zniszczonych dzieł kultury, niezależnie od ilości zachowanych autentycznych, ocalałych fragmentów. Emocjonalna postawa rodziła kolizję z zasadniczą postawą konserwatorską, lecz w obliczu ogromnych strat i ich specyficznego podłoża wybór takiej trudnej drogi był w tym okresie konieczny. Spotkał się zresztą z pełnym zrozumieniem, uznaniem i poparciem społeczeństwa. W 1980 r. na wniosek Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO Stare Miasto w Warszawie wpisano na Listę UNESCO jako wyjątkowy przykład kompleksowej odbudowy celowo zniszczonego w warstwie materialnej miasta.

Za niemal doskonałą rekonstrukcję zabytku we współczesnej Europie uznają odtworzenie zniszczonego luteranckiego kościoła Frauenkirche na Nowym Rynku w Dreźnie, w Niemczech. Kościół Marii Panny z lat 1726–1743 uważany był za jedną z ważniejszych barokowych budowli na północ od Alp, z niekonwencjonalną kopułą kamienną. Zniszczony został w trakcie alianckich bombardowań w nocy z 13 na 14 lutego 1945 r.

Wśród rekonstrukcji dokonanych w ostatnich latach tak w Polsce, jak również we wschodniej i zachodniej Europie, i to zarówno ze względów historycznych, ideowo-politycznych, jak również czysto komercyjnych wymienię tylko: skrzydło południowe kompleksu zabudowy opactwa Benedyktynów w Krakowie-Tyńcu, Dworek Gościnnie w Szczawnicy; rekonstrukcje w Moskwie: Bramy Zmartwychwstania i Soboru Kazańskiego na placu Czerwonym oraz Soboru Chrystusa Zbawiciela, wysadzonego w powietrze 5.12.1931 r.; – w Londynie: teatru

kreacje architektoniczne

szekspirowskiego The Globe czy zamku – pałacu królewskiego Hohenzollernów w Berlinie.

W stylu historyzmu lub w stylu współczesnym

W świetle przedstawionych faktów historię konserwatorstwa można w wielkim skrócie opisać w kategoriach stałego sporu, trwającego od pierwszej połowy XIX wieku pomiędzy dwoma odmiennymi stylami myślenia i ukształtowanymi w ich następstwie procedurami i praktykami. Pomiedzy postawą i osobowością Viollet-le-Duca a poglądami znajdującego się na antypodach i młodszego tylko o kilka lat Johna Ruskina. Poruszając się pomiędzy tymi dwoma biegunami rewitalizacji zabytków, opartymi na filozofii „utrzymania” i „odtworzenia” oraz analizując rozwój procedur i praktyk, dochodzimy do bardzo ważnego momentu. A mianowicie do konsekwencji wynikających ze styku problematyki zachowania ruin z problematyką turystyki. Z biegiem czasu, w trakcie rozwoju i upowszechnienia turystyki, okazało się, że w praktyce sprawdza się opinia, że „ruina to zabytek martwy” i nie można jej użytkować w zastanej postaci. Współczesną rolą zabytkowych budowli z różnych epok, od średniowiecza poczynając, wydaje się status atrakcji turystycznej, a do tego konieczne jest przystosowanie ich do tej nowej funkcji, bowiem współczesny użytkownik przestrzeni nie zadowolony jest emocjami.

Formy tego przystosowania są jednym z tematów dyskusji toczących się wśród konserwatorów, muzealników, jak również właścicieli, administratorów, inwestorów oraz turystów odwiedzających

daną budowlę, dyskusji nierozstrzygniętych. Bowiem z jednej strony istnieje grono zwolenników wspomnianego tradycyjnego postępowania z historycznymi ruinami, którzy postulują ograniczoną interwencję w zachowaną substancję, z drugiej – są zwolennicy rekonstrukcji lub odbudowy.

Popularne nadal w Polsce odbudowy zabytkowych obiektów rezydencjonalnych w stylach historycznych, określane często niesłusznie „rekonstrukcjami”, kończą się powstaniem budowli w formach daleko odbiegających od oryginału. Powoduje to, że obiekty te odbierane są jako nieoryginalne, a nawet tandetne. Wystarczy tylko przypomnieć dokonane w ostatnich latach w Polsce odbudowy – w postaci kreacji architektonicznych we wspomnianych stylach – zamków w Tykocinie czy w Poznaniu (zwany Zamkiem Królewskim lub Piastowskim).

W krajach zachodniej Europy coraz liczniejszą grupę stanowią zwolennicy zachowania wartościowych substancji zabytkowych obiektów w ruinie przy jednoczesnym wprowadzeniu nowych elementów i funkcji służącym współczesnemu wykorzystaniu ich na cele użytkowe. Nowych struktur i elementów wykonanych we współczesnych technologiach systemowych, w niektórych przypadkach odwracalnych, np. stalowo-szklanych, stalowo-kamiennych czy drewnianych. Połączenie zabytkowej konstrukcji murowej z konstrukcją systemową daje projektantowi możliwość czytelnego i bezkolizyjnego zrealizowania przyjętych założeń projektowych i wprowadzenia do istniejących zabytkowych bądź tradycyjnych budynków nowego życia z równoczesnym podniesieniem ich wartości estetycznych, co jest także ważne we współczesnym odbiorze publicznym. Nowego życia stwarzającego równocześnie możliwości stałego uzyskiwania środków finansowych na ich zachowanie dla przyszłych pokoleń.



„Trwałe ruiny” zamku Ogródzieniec w Podzamczu, w woj. śląskim (na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej).



Łochów, woj. mazowieckie. Odbudowany XIX-wieczny pałac w zabytkowym parku.



Zamek w Poznaniu, tzw. Piastowski. Kontrowersyjna kreacja architektoniczna w stylu historycznym.



Widok odbudowanego Starego Miasta w Warszawie.

Należy bezwzględnie pamiętać, że wprowadzenie nowych elementów powinno być dokonane mądrze – czyli z szacunkiem i równocześnie aktywnie. Tylko w takim przypadku można mówić o „pięknie dodawania”. Między innymi taką wiedzę staramy się przekazać studentom i dyplomantom na Wydziale Architektury Politechniki Krakow-

skiej w ramach ich kształcenia w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.

W przeciwieństwie do coraz liczniejszych przykładów na terenie Europy kreatywnego podejścia do odbudowy zabytków w ruinie, na polskim gruncie rozwiązania takie są bardzo rzadko stosowane, zwłaszcza w przypadku dawnych założeń rezydencjonalnych, średniowiecznych zamków oraz zespołów dworskich i pałacowych. Związane jest to między innymi z oporem środowisk odpowiedzialnych za urzędową ochronę zabytków

w Polsce i związanym z tym brakiem zainteresowania ze strony prywatnych nabywców dysponujących odpowiednimi środkami finansowymi.

Za udane przykłady kreacji architektonicznych w stylu współczesnym, poza ciekawymi adaptacjami zabytkowych obiektów poindustrialnych, tak na terenie Łodzi, jak i Górnego Śląska, uważam działania inwestycyjne podejmowane przez Grupę ARCHE, czy to w przypadku dawnego Zamku Biskupiego w Janowie Podlaskim – adaptowanego w

rycznym – na centrum konferencyjno-wypoczynkowe, a zwłaszcza w przypadku adaptacji pałacu i folwarku Łochów, XIX-wiecznego zabytkowego zespołu położonego w malowniczym dorzeczu Bugu. Współczesne obiekty zlokalizowane na obszarze dawnego łochowskiego folwarku, stanowiąc znakomicie wyposażony kompleks hotelowo-konferencyjny, dają idealną odpowiedź na postawione przeze mnie powyżej wyzwania, związane z aktywną ochroną i współczesną adaptacją zespołów zabytkowych.



ROZMOWA

Wieś rozwija się dzięki dobrym przykładom

→IRENEUSZ NIEWIAROWSKI PREZES KRAJOWEGO STOWARZYSZENIA SOŁTYSÓW

Jaka jest rola stowarzyszenia?

IRENEUSZ NIEWIAROWSKI: Chcemy budzić aktywność na obszarach wiejskich. Głównie w sołectwach i wspólnotach wiejskich. Poprzez sołtysów, naturalnych liderów wsi, chcemy pomagać mieszkańcom. Historia naszych działań jest bardzo długa. Zdecydowanie wspieraliśmy wejście Polski do Unii Europejskiej. Nie było to łatwe zadanie, bo opór wsi był znaczny. Do dziś współpracujemy z przedstawicielstwem Komisji Europejskiej, realizowaliśmy różne działania, na przykład pisanie wniosków na płatności bezpośrednie. Już mało kto pamięta, że odbyło się 60 tysięcy spotkań, w których uczestniczyliśmy wraz z przedstawicielami gmin. One zaowocowały ogromną skutecznością i efektywnością. Poprzez pobudzanie do aktywności staramy się zachęcać do

zakładania różnych stowarzyszeń, izb rolnych czy usamodzielniania kół gospodyń wiejskich. Bardzo zwracamy także uwagę na edukację i informację. Już od 27 lat ukazuje się miesięcznik „Gazeta Sołecka”, wydajemy także poradnik i szereg różnych publikacji związanych z programami dla rolnictwa, takich jak na przykład „Odnowa wsi”. Ten program, nawiasem mówiąc, zainspirował nas do pewnych pomysłów legislacyjnych. Lobbujemy za korzystnymi dla rolnictwa zmianami prawnymi. Kilka z nich udało się wdrożyć w życie.

Największym osiągnięciem jest jednak fundusz sołecki?

Zdecydowanie. Tę sprawę w imieniu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów przedłożyłem rządowi w 2007 roku. Już w roku 2009 ustawa o funduszu weszła w życie, a

w roku 2014 weszła nowa ustawa. To duże osiągnięcie, ale także ogromne zobowiązanie. W ramach funduszu sołeckiego realizujemy wiele działań, takich jak konkursy, różnego rodzaju szkolenia, prowadzenie strony internetowej. Sukces polega także na masowości. W ubiegłym roku fundusz realizowało ponad 28 tysięcy wsi, 73 procent gmin, w których są sołectwa, a budżet wydzielony z budżetu gmin przyznawany poszczególnym wsiom wyniósł około 558 milionów złotych.

W skali pojedynczej wsi nie są to duże środki.

Zgadza się. To są kwoty rzędu 10–30 tysięcy złotych. Do tego dochodzą jednak środki własne wsi. Istotą funduszu jest budzenie aktywności i rozwój kapitału społecznego, nabywanie umiejętności współpracy między pokoleniami i

poszczególnymi wioskami. W sytuacji gdy na wsi pojawiają się choćby tak małe kwoty do wykorzystania, można już zaplanować pewne realizacje nawet w kilkuletniej perspektywie. To wykształca pewne zachowania i ambicje, które rozwijają wieś.

Elementem, który jest rozwijany przez fundusz, jest między innymi estetyka wsi.

Tak, i to widać wyraźnie. Zauważalna jest dbałość o dziedzictwo, które się zachowało. Oczywiście w tym drobnym wymiarze, bo tu zwykle chodzi o np. zabytkową kapliczkę albo szczególnie ważny element centrum wsi.

Czy Ogólnopolski Konkurs „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” jest w tym kontekście pomocny tym działaniom?

Bardzo cenimy ten konkurs. On doskonale wpisuje się w cele funduszu. W naszych działaniach zachowanie dziedzictwa materialnego jest ogromnie ważną kwestią. Wieś, aby zachowała znaczenie i aby miała także dochody inne niż rolnicze, musi zachować charakter przy jednoczesnym dotrzymaniu kroku całemu nowoczesnemu światu. Tu zatem nieodzowną kwestią jest dbałość zarówno o dziedzictwo duchowe, jak i materialne. Niestety, w ciągu dziesięcioleci stało się wiele złego, jeśli chodzi o zagospodarowanie przestrzeni. W bardzo biednych krajobrazach zaczęły się pojawiać bloki. Szczególnie tam, gdzie były PGR-y. Wyjątkowo szpetny widok. Dziś natomiast za zły krajobraz wsi winić należy deweloperów budujących coś, co przynosi szybki zysk, a niekoniecznie pozytywnie odbija się na

estetyce, i architektonicznie zupełnie nie jest związane regionalnie z daną miejscowością. Gdy widzimy takie zjawiska, nabieramy przekonania, jak bardzo potrzebna jest edukacja. Jestem przekonany, że najlepszym działaniem edukacyjnym, szczególnie na wsi, jest dobry przykład. Pomysł takiego stałego, regularnego konkursu o dużym prestiżu zwraca uwagę i daje wartość do naśladowania przykłady. Teoria bowiem często zawodzi, jeśli nie można czegoś zobaczyć lub dotknąć. Konkurs jest świetny i mamy nadzieję, że dzięki niemu małe, lokalne społeczności przekonują się, że warto swoje najbliższe otoczenie czynić wartościowym i o nie dbać. Są wsie, w których dziedzictwo materialne zostało bezpowrotnie zdegradowane. Ale nie wszędzie tak jest i warto o to walczyć.



Atrakcyjniejszy park Grabek w Czeladzi

W 2018 roku zrealizowana została kompleksowa modernizacja parku Grabek w Czeladzi. Celem projektu jest ochrona różnorodności biologicznej i zasobów przyrodniczych parku Grabek oraz okolicznych terenów, a także podniesienie atrakcyjności przyrodniczej i rekreacyjnej tego obszaru.

Aby osiągnąć zamierzony efekt, wykonano rewitalizację zbiornika wodnego z jednoczesnym ukształtowaniem siedlisk roślinności bagiennej, wodnej i nawodnej, a także podjęto działania pielęgnacyjne w rejonie drzewostanu parkowego.

Działania objęły obszar o powierzchni 3,3 ha. Całkowita wartość projektu wyniosła 11.952.558 zł, w tym dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej 2.196.260 zł.

Cały teren został oświetlony i podłączony do sieci monitoringu. Teren jest dostępny dla osób niepełnosprawnych, bez barier architektonicznych utrudniających poruszanie się na wózkach.

Przeprowadzone działania zmierzają do kształtowania przestrzeni mającej za zadanie spełnianie funkcji przyrodniczej, a także wspieranie obecnej funkcji rekreacyjnej. Poza podniesieniem walorów estetycznych w rejonie parku zwrócono szczególną uwagę na zachowanie jego dotychczasowej funkcji, przy jednoczesnym

ukształtowaniu nowych bądź wzmocnienia istniejących uwarunkowań przyrodniczych, a aranżacja środowisk wodnych podnosi walory przyrodnicze ekosystemu lokalnego.

Wprowadzenie w rejon parku odmiennych od dotychczasowych zbiorowisk roślinności wodnej sprzyja pojawianiu się podlegających ochronie gatunków zwierząt, w tym płazów oraz ptaków.

Zwiększenie możliwości prowadzenia rozrodu zwierząt realizowana jest poprzez zamontowanie dodatkowych budek lęgowych dla ptaków, co poprawia możliwości gniazdo-



wania i wyprowadzania lęgów. Wprowadzenie siedlisk wodnych stworzy także potencjalnie dogodne miejsca dla rozrodu płazów. Z kolei nasadzenia miododajnych bylin w ramach aranżacji kaskady i sztucznych strumieni są uzupełnieniem bazy pokarmowej dla owadów. Odtworzenie zbiornika wodnego stwarza miejsce do prowa-

dzenia zera przez nietoperze.

Zakres zrealizowanych prac miał na celu waloryzację przyrodniczą starorzeczka w parku Grabek wraz z budową infrastruktury towarzyszącej, a także ukształtowanie krajobrazu i strefy przyrodniczej miasta, co umożliwi rozwój bioróżnorodności fauny i flory.

➔ZBIGNIEW SZALENIEC,
BURMISTRZ CZELADZI

Podstawą przesłanką do realizacji projektu jest chęć prowadzenia zrównoważonego rozwoju miasta. Efektywne i racjonalne gospodarowanie zasobami środowiska naturalnego pozwala na ochronę różnorodności biologicznej obszaru cennego przyrodniczo. Działania te mają na celu regenerację terenu, a tym samym podniesienie jego walorów przyrodniczych i krajobrazowych oraz udostępnienie go dla działań społecznych. Mimo bezpośredniego sąsiedztwa rzeki Brynicy w granicach parku brak było siedlisk związanych ze środowiskiem wodnym. Natomiast wprowadzenie w rejon parku odmiennych od dotychczasowych zbiorowisk roślinności wodnej będzie sprzyjało pojawianiu się podlegających ochronie gatunków zwierząt. W ramach projektu przewidujemy podjęcie działań kompleksowych, które chronią gatunki cenne, eliminują gatunki inwazyjne i realizują założone cele edukacji ekologicznej. Ponadto teren ten był przez lata zaniedbany, nieatrakcyjny turystycznie i rekreacyjnie. Obecnie zyskał nowe walory i funkcje. Korzyścią wynikającą z przeprowadzonej rewitalizacji jest przede wszystkim to, że zrehabilitowany został teren o powierzchni około 3,3 ha. W chwili obecnej jest to teren zadbane, atrakcyjny turystycznie, na którym mieszkańcy mogą poprzez kontakt z naturą regenerować siły fizyczne i psychiczne. Park Grabek stał się miejscem relaksu dla



mieszkańców w każdym wieku. Utworzono nowego typu siedliska poprzez wykorzystanie istniejącej niecki po dawnym zbiorniku. Wykonano sztuczne rzeki i kaskady wodne spełniające funkcje napowietrzające i atrakcyjne wizualnie. Dokonano także nasadzenia roślinności związanej ze środowiskiem wilgotnym. Będzie to sprzyjało pojawianiu się podlegających ochronie gatunków zwierząt, w tym płazów oraz ptaków. Z czasem zostaną ponownie zasiedlone na tym obszarze gatunki zwierząt i roślin. Krótko mówiąc, zwiększona została wartość przyrodnicza parku Grabek, a tym samym całej Czeladzi. Nastąpiła poprawa jakości i warunków życia w rejonie oddziaływania projektu. Dzięki realizacji projektu możemy też skutecznie walczyć ze stereotypowym wizerunkiem Śląska jako obszaru związanego wyłącznie z przemysłem ciężkim. Ponadto poprzez uczestnictwo w kampanii informacyjno-edukacyjnej realizowanej w ramach tego projektu staramy się podnosić świadomość ekologiczną mieszkańców.

WYKONANE PRACE:

- budowa zbiornika wodnego, poprzez pogłębienie i uszczelnienie istniejącej niecki stawu, w technologii maty bentonitowej;
- pogłębienie bagniska przy stawie;
- wykonanie instalacji napływu wody do stawu z rzeki Brynicy oraz obiegu wody w stawie wraz z dwiema sztucznymi rzekami;
- wykonanie źródła z kaskadami – wyniesionego miejsca wypływu wody do sztucznych rzek;
- likwidacja asfaltowej nawierzchni boiska z betonowymi trybunami oraz ułożenie w tym miejscu nawierzchni trawiastej;
- remont i przebudowa schodów terenowych;
- modernizacja istniejących i budowa nowych ciągów pieszych oraz nawierzchni utwardzonych;

- zainstalowanie sześciu mostków drewnianych stanowiących kładki w ciągu pieszym nad sztucznymi rzekami dla zabezpieczenia systemu napowietrzania oraz innych elementów małej architektury;
- wykonanie pomostu drewnianego dla utrzymania roślinności na terenie zalewiska;
- wykonanie stacji ścieżki dydaktycznej;
- przygotowanie terenu pod rozsąsanie;
- rozbiora elementów żelbetonowych (trybuny);
- nasadzenie i pielęgnacja roślin (w tym eliminacja gatunków inwazyjnych takich jak rdestowiec);
- wykonanie instalacji elektrycznych do zasilania urządzeń systemu napowietrzania. generowanych przez ruch uliczny, ale przede wszystkim dają ukojenie mieszkańcom, dlatego dążymy do tego, by takiej przestrzeni zapewniali jak najwięcej.

Bezpiecznie i estetycznie

Powiatowy Zarząd Dróg w Będzinie, działając w imieniu inwestora – powiatu będzińskiego, zlecił wykonanie przebudowy skrzyżowania drogi powiatowej w formule „Zaprojektuj i wybuduj”, zdając się na doświadczenie i profesjonalizm wykonawcy.

Łączny koszt inwestycji, realizowanej przez powiat, to kwota 1 023 900 zł. Po przebudowie średnica ronda wynosi 15 metrów, natomiast jezdnia ronda posiada szerokość 6 m, a pierścień – 1,5 m. Jezdnie wlotowe i wylotowe mają szerokość 4 m. Uzupełnieniem układu komunikacyjnego są chodniki dla pieszych o szerokości 3,5 m. Wykonano również kanalizację ściekową oraz odwodnienie z wód opadowych i roztopowych do nowych odcinków kanalizacji deszczowej z włączeniem do istniejącej infrastruktury. Na rondzie powstało nowe energooszczędne i zapewniające dobrą widoczność po zmroku oświetlenie.

Skrzyżowanie ulokowane jest przy osiedlach Syberka i Górki Małobądzkie, cechujących się dużym zaludnieniem, blisko granicy z miastem Czeladź, gdzie znajduje się licznie odwiedzane centrum handlowe. W niewielkiej odległości położone jest kolejne skrzyżowanie – tym razem drogi powiatowej z drogą krajową nr 86.

W czasie największego ruchu przez skrzyżowanie przejeżdża nawet 2000 pojazdów (w tym kilkanaście autobusów) na godzinę, powodując znaczne utrudnienia i blokując przepływ komunikacyjny, zarówno samochodów osobowych, transportu komunikacji zbiorowej, jak i pieszych.

Dotychczasowe skrzyżowanie ulic Piłsudskiego, Rafała Sznajdera i Sierżanta Załogi w Będzinie było rozwiązaniem przestarzałym i nieefektywnym, a w związku z dużym natężeniem ruchu należało poszukać nowych rozwiązań, które wyeliminowałyby znaczną ilość punktów prze-

cinania się ruchu, a tym samym zminimalizowały liczbę kolizji drogowych.



➔SEBASTIAN SZALENIEC,
STAROSTA BĘDZIŃSKI

Ronda uznawane są za najbezpieczniejsze jednopoziomowe skrzyżowania. Ich główną zaletą jest spowolnienie ruchu pojazdów dojeżdżających do ronda, co zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia kolizji, także z udziałem pieszych. Rozwiązaniem to zagwarantowało płynność ruchu. Kierowcy nie muszą zatrzymywać pojazdów, a jedynie zwolnić. Samochody teraz poruszają się w jednym kierunku, zatem nie występuje ryzyko zderzenia czołowego. Nowo położony asfalt, kostka granitowa na pierścieniu ronda oraz barwna roślinność w jego centralnej części znacznie poprawiły estetykę miejskiej przestrzeni. Dużym atutem był bardzo krótki czas realizacji inwestycji – prace rozpoczęły się w czerwcu 2018, a zakończyły już na początku października tego samego roku.

Nadleśnictwo wie, jak remontować!

Rozbudowa siedziby Nadleśnictwa Gorlice poległa na dobudowaniu do istniejącego budynku nowego skrzydła połączonego przewiązką ze starą częścią, co dało symetryczny układ całego budynku. Rozpoczęła się w lipcu 2017 r., a zakończyła w listopadzie 2018 roku.

Projekt został wykonany przez Pracownię Projektową Architekt Janusz Rotko. W nowej części budynku usytuowane zostały pomieszczenia biurowe pracowników działu technicznego, straży leśnej, inżynierów nadzoru, a także gabinetu nadleśniczego i przestronna sala narad. Z kolei w starej części ulokowano gabinety dla działu administracyjnego i księgowości, a poddasze adaptowano na pokoje gościnne. Stara część biura z nową częścią została połączona przestronnym holem z otwartą klatką schodową z dużymi oknami.

Do projektu architektonicznego dołączono aranżację wnętrz wykonaną przez Kamilę Kamińską 4 Pory Domów Gorlicach. Budowę prowadziła firma budowlana Z.U.P.H. HAŻBUD sp. z o.o. Zgodnie z założeniami projektu budynek w swojej konstrukcji ekspozuje wykonane z drewna elementy konstrukcji dachu, stolarki okiennej i drzwiowej, okładzin ścian i elewacji. Nawiązujący do natury wystrój wnętrza jest połączeniem nowoczesnego i klasycznego stylu. Wykorzystanie naturalnych, ekologicznych materiałów podkreśla specyfikę miejsca.



Dominująca obecność drewna w różnych elementach wnętrza wprowadza harmonię i spokój – nawiązując do natury. Proekologiczny styl widoczny jest nie tylko w wystroju wnętrza, ale również w zastosowaniu energooszczędnych technologii.

Dotychczasowy budynek biurowy Nadleśnictwa Gorlice nie spełniał obowiązujących przepisów w sprawie ochrony przeciwpożarowej, wymagał też gruntownego remontu – mówi Józef Legutko, nadleśniczy Nadleśnictwa Gorlice.

Ponadto konieczność zapewnienia odpowiedniej infrastruktury biurowej, zwiększenie ilości niewielkich pomieszczeń biurowych spełniających

Kryteria bezpiecznych i ergonomicznych warunków pracy oraz stworzenia zaplecza socjalnego dla pracowników przyczyniła się do podjęcia decyzji o rozbudowie siedziby nadleśnictwa. Podjęcie decyzji o realizacji inwestycji wynikało z potrzeby podniesienia standardów obsługi klientów, a ponadto lepszego reprezentowania Nadleśnictwa Gorlice na lokalnym rynku. Nowa siedziba Nadleśnictwa pod względem funkcjonalnym i estetycznym, dzięki promocji drewna jako budulca jest reprezentacyjnym obiektem korzystnie wpływającym na wizerunek Lasów Państwowych – dodaje Józef Legutko.



EkoPark Uniwersytetu Gdańskiego

EkoPark Uniwersytetu Gdańskiego im. Macieja Płażyńskiego to miejsce unikatowe. To jedyny w skali województwa projekt, który łączy funkcje edukacyjne, naukowe i rekreacyjne. Zajmuje obszar pomiędzy wydziałami Biologii, Chemii oraz Matematyki, Fizyki i Informatyki na terenie Kampusu Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku Oliwie.

Jest to teren zachowania i promocji bioróżnorodności, pełniący jednocześnie funkcje edukacyjne, naukowe i rekreacyjne, który jest dostępny dla całej lokalnej społeczności. Są tam prowadzone badania naukowe nad gatunkami wymagającymi szczególnej troski oraz zajęcia praktyczne dla studentów wydziałów Biologii i Chemii UG. Park przyczynia się do podniesienia wartości ekologicznej Gdańska poprzez zwiększenie dostępu do terenów zielonych i tym samym odpowiednio zagospodarowanych obszarów przeznaczonych do wypoczynku zarówno studentów UG, jak i mieszkańców Trójmiasta.

Park powstał w ramach projektu: „Stworzenie EkoParku Uniwersytetu Gdańskiego – ochrona gatunków zagrożonych i promocja różnorodności biologicznej poprzez rewitalizację terenów podziałkowych znajdujących się na terenie miasta Gdańsk”. Uczelnia uzyskała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Całkowity koszt realizacji projektu wyniósł prawie 3 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków europejskich to ponad 2 mln zł. Projekt został zrealizowany w partnerstwie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który dofinansował inwestycje w wysokości ponad 650 tys. zł.

W EkoParku znajduje się unikatowa w skali województwa ekspozycja kolekcji roślin rzadkich i zagrożonych gatunków rodzimych z terenu województwa pomorskiego (m.in. brząk, brzoza niska, brzoza karłowata, byliny – rosiczki, ostnice). Będzie ona pełnić funkcję edukacyjną, skierowaną zarówno do odbiorców indywidualnych, jak i grup zorganizowanych. Rośliny te są zgromadzone w nasadzeniach siedliskowych, specjalnym nasadzeniu osobliwości florystycznych lub w obrębie nasadzeń ozdobnych.

Na terenie EkoParku został zaprojektowany przestrzenny układ zieleni z podziałem na roślin-

ność niską (np. trawy ozdobne: wrzos, wrzośce oraz kwiaty: krokusy, zawilce, przebiśniegi), drzewa (np. brzoza brodawkowata, dąb szypułkowy, jarzębina oraz drzewa ozdobne – np. świerk srebrny, kasztanowiec, miłorząb) i krzewy (np. leszczyna, głóg, rokitnik oraz krzewy ozdobne – np. bez, pigwowce, jałowce). Powstały ścieżki edukacyjne, m.in. jedna dla przyrody nieożywionej (głazy narzutowe) oraz dwie dla ożywionej (prezentujące rodzimą florę i przykładowe typy ekosystemów), a także małe alpinarium oraz dwa ozdobne małe zbiorniki wodne, które stanowią miejsce rozrodu dla okolicznych płazów, owadów i innych organizmów bezkręgowych. Znalazły się również ścieżki piesze z ławkami, murkami i miejscami wypoczynku. Zostały wykonane prace korekcyjne związane z ukształ-



towaniem terenu, aby zapewnić dogodny dostęp do EkoParku (również dla osób niepełnosprawnych) oraz instalacja nawadniająca.

Prowadzone na terenie parku badania naukowe nad gatunkami wymagającymi szczególnej troski dotyczą zabezpieczenia różnorodności genetycznej np. gatunków bagiennych – krajowych gatunków rosiczek i brzozy karłowatej. Przykładem takich działań jest m.in. pobieranie

nasion lub sadzonek z pojedynczych roślin rosnących na danym terenie lub pomników przyrody w celu wykonania ich kopii do badań naukowych lub zachowania w zbiorach.

27 kwietnia 2017 roku Senat UG nadał EkoParkowi Uniwersytetu Gdańskiego imię Macieja Płażyńskiego, absolwenta UG, marszałka Sejmu III kadencji, w uznaniu Jego zasług dla rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.

Uroczyste otwarcie EkoParku Uniwersytetu Gdańskiego im. Macieja Płażyńskiego z udziałem zaproszonych gości, społeczności akademickiej UG oraz uczniów trójmiejskich odbyło się 7 czerwca 2018 roku.

Wicemarszałek województwa pomorskiego Krzysztof Trawicki, zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku Teresa Jakubowska oraz rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. dr hab. Jerzy Gwizdała zgodnie podkreślili unikatowość EkoParku UG.

– EkoPark UG to miejsce szczególne – posiada unikalne walory ekologiczne i jest jednocześnie miejscem wypoczynku i nauki. Jestem niezmiernie dumny, że udało się stworzyć nowe, przyjazne miejsce na terenie Kampusu Uniwersytetu Gdańskiego, które będzie służyło nie tylko naszym studentom i pracownikom, ale także społeczności Trójmiasta. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu i wsparciu wielu osób oraz uzyskaniu funduszy z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – zaznaczył podczas uroczystego otwarcia prof. dr hab. Jerzy Gwizdała, rektor Uniwersytetu Gdańskiego.

Uroczystość miała otwarty charakter. Nie zabrakło przecięcia wstęgi, ale odbyły się także warsztaty ekologiczne dla uczniów, studenci z kół naukowych Uniwersytetu Gdańskiego przygotowali ekologiczne prezentacje i spotkania, na stoiskach można było zaopatrzyć się w zioła, a ulubionym miejscem wypoczynku – także dla studentów korzystających z przerwy – były rozstawione leżaki. Można było także wysłuchać wykładu dziekana Wydziału Biologii profesora Włodzimierza Meissnera pt. „Parki – oazy bioróżnorodności w miastach”. Zaproszeni goście i uczniowie zwiedzali EkoPark wraz z przewodnikami z Wydziału Biologii – dr Katarzyną Żółko i dr Agnieszką Ożarówską.

Strona EkoParku:
<http://www.ekopark.ug.edu.pl/>

Wieża widokowa w Ińskim Parku Krajobrazowym



Budowla wzniesiona nad brzegiem największego, a zarazem najczystszej jeziora gminy Ińsko, znajdującego się w obszarze ochrony programu Natura 2000.

Wieża stalowa o konstrukcji ażurowej obudowana została panelami z poliwęglanu komorowego w kolorach odpowiadających logotypowi krajiny, w której się znajduje (Pomorze Zachodnie). W celu zapewnienia jak najlepszych widoków obiekt posadowiono możliwie najbliżej brzegu, co było możliwe dzięki wzmocnieniu skarpy poprzez zastosowanie 20 żelbetonowych pali wykonanych w technologii CFA. Rozpocierający się wokół krajobraz podziwiać można z ośmiu tarasów widokowych, zorientowanych na północny zachód (w kierunku jeziora), z których najwyższy znajduje się 24 metry nad poziomem terenu. Wieża dostępna jest dla każdego odwiedzającego, dzięki wyposażeniu w oszkloną windę osobową oraz przystosowaniu jej dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Szczególne wrażenie obiekt robi po zmroku, dzięki oświetleniu całej konstrukcji.

Wysokość do najwyższej krawędzi konstrukcji: **29,59 m**

Powierzchnia użytkowa: **160,64 m²**

Kubatura: **7994,1 m³**

Wartość inwestycji: **3,4 mln zł**

Inwestor: **Zespół Parków Krajobrazowych**

Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt: **ART-PROJEKT – Stargard**

Wykonawca: **Przedsiębiorstwo Budowlane**

MHM PAECH – Międzychód

www.trainer.net.pl
tel. 798 569 799

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY 2018



ROMEX





Z nami zaoszczędzisz

– W piętnastoletniej historii Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. w Bytomiu zawsze staraliśmy się poprawiać standard powierzonych nam do zarządzania nieruchomości – mówi Joachim Michalik, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. w Bytomiu.



Joachim Michalik, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. w Bytomiu

– Jesteśmy podmiotem działającym na rynku zarządców nieruchomości od 2003 roku. W porozumieniu z właścicielami mieszkań podejmujemy się zadań termomodernizacyjnych, pomagając wspólnotom mieszkaniowym pozyskać dodatkowe środki finansowe lub premie pochodzące z szeroko pojmowanych programów modernizacyjnych oraz funduszy europejskich – podkreśla Joachim Michalik. – Na życzenie wspólnot planujących przedsięwzięcia termomodernizacyjne przygotowujemy niezbędne dokumenty, audyty oraz działania obejmujące kredytowanie takich zadań. Doświadczenie naszych pracowników oraz długoletnia współpraca z odpowiednimi instytucjami pozwalają nam pochwalić się dużą skutecznością. Tylko w okresie ostatnich czterech lat przeprowadziliśmy termomodernizację w 31 nieruchomościach wspólnot mieszkaniowych, przy czym wiele z nich obejmowało więcej niż jeden budynek. W tym samym okresie na 20 budynkach zmieniony został sposób ogrzewania z indywidualnych źródeł na ogrzewanie dostarczane centralnie, w tym również gazowe. Termomodernizacja przynosi wymierne skutki finansowe w postaci obniżenia zapotrzebowania na ciepło i jednocześnie istotnie przyczynia się do poprawy stanu środowiska naturalnego. Cztery zlokalizowane w Bytomiu nieruchomości wspólnot mieszkaniowych, zmodernizowane w minionym roku, zaprezentowaliśmy w kolejnej edycji konkursu „Modernizacja roku 2018” i liczymy,

że przedstawione w naszej prezentacji wymierne korzyści zostaną dostrzeżone i docenione. W budynkach wspomnianych nieruchomości oprócz poprawy ogólnej estetyki wykonane zostały czynności i zmiany skutkujące zdecydowanym obniżeniem poziomu zapotrzebowania na energię cieplną. Docieplenie i izolacja ścian zewnętrznych, stropodachów, wymiana okien, izolacja pionowa ścian piwnic zgodnie z przewidywaniami projektowymi poskutkowały wymierną procentową poprawą sprawności cieplnej budynków. W przypadku dwóch nieruchomości zmieniono również sposób ogrzewania ze źródeł indywidualnych na centralne ogrzewanie dostarczane z sieci miejskiej, które to rozwiązanie przynosi ogromną ulgę dla obciążenia środowiska, pozwalając poprzez zastosowanie rozwiązania automatyki cieplnej płynnie i skutecznie reagować na zużycie energii cieplnej. Zdecydowanie i odważnie, bez przesadnej ostrożności, używając rozsądnych argumentów, skłonni jesteśmy przekonywać niezdeterminowanych, że inwestycja we własną nieruchomość, chociaż pozornie może stanowić istotny wydatek, w dłuższym czasie przynosi oszczędności na nieruchomości i pozwala na niemalże jej samodzielne finansowanie poniesionych kosztów. Reasumując – przekonaliśmy się niejednokrotnie i przekonujemy o tym innych, że odważne działania poprawiają komfort mieszkania i prowadzą do oszczędności, co uzasadnia używanie wiodącego w naszych działaniach hasła „Z nami zaoszczędzisz”.



Modernizacja basenów zewnętrznych Rawszczyzna w Ostrowcu Świętokrzyskim doskonale wpisuje się w politykę miasta. Zmodernizowany kompleks basenów oddany do użytku 7 lipca 2018 r. jest atrakcją dla mieszkańców miasta i regionu. W ciągu dwóch miesięcy 2018 r. odwiedziło go 55 321 użytkowników.

Samorząd gminy Ostrowiec Świętokrzyski, promując się od lat jako miasto sportu i rekreacji, dba o rozwój infrastruktury sportowej. Dzięki temu stale przybywa młodych ludzi, którzy pragną rozwijać się sportowo, realizować swoje pasje, a co za tym idzie – zdrowo żyć. Dzięki ich uczestnictwu w zawodach o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej Ostrowiec Świętokrzyski staje się rozpoznawalną marką. Taki rodzaj promocji powoduje, że miasto wśród samorządów ma ugruntowaną pozycję wspierającego sport. Dzięki obiektom sportowym na najwyższym poziomie w Ostrowcu Świętokrzyskim od lat odbywają się imprezy o randze ogólnopolskiej i światowej. Kryta Pływalnia Rawszczyzna, wybudowana w 2004 r., niejednokrotnie gościła kadrę narodową, kilkakrotnie odbywały się tu mistrzostwa świata juniorów w pływaniu w płetwach, regularnie odbywają się zawody pływackie. Imprezy te i inne wydarzenia odbijały się szerokim echem w różnych zakątkach świata, znakomicie promując Ostrowiec Świętokrzyski.

Teren inwestycji obejmował obszar rekreacyjny urządzony na bazie zespołu basenów zewnętrznych pod nazwą Rawszczyzna, które zostały uruchomione w 1976 r. i funkcjonowały do 2001 r. Pozostałe dwie baseny zewnętrznych od roku 2002 nie były użytkowane. Jedna niecka została zasypała piaskiem i latem służyła jako boisko do piłki plażowej, a zimą jako lodowisko. Druga niecka została zaadaptowana na kort tenisowy.

Koncepcja projektowa przewidywała możliwość etapowa-

nia prac oraz podzielenia terenu inwestycji na dwie strefy. Pierwsza strefa, zwana strefa łąkową, obejmowała tereny zielone do plażowania, plac zabaw dla dzieci z piaskownicą, budynek z zapleczem gastronomicznym i sanitarnym. W tej strefie zlokalizowane zostały również przebiegające tereny. Druga część zwana wodną obejmowała niecki basenowe z atrakcjami wodnymi, plażę z pergolą oraz zapleczce sanitarne strefy wodnej. Inwestycja została zrealizowana w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”. W wyniku postępowania przetargowego gmina Ostrowiec Świętokrzyski podpisała umowę z firmą Transcom sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach, projekt opracowała Pracownia Projektowa APA CAD sp. z o.o. z Warszawy.

Funkcjonalność i estetyka

Kompleks odkrytych basenów Rawszczyzna powstał w doskonałej lokalizacji zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających miasto. W sposób bezpośredni przylegając do krytej pływalni Rawszczyzna, z którą jest połączony, oferuje szeroką ofertę wypoczynku. Odwiedzający mogą spędzić czas w najbliższym otoczeniu basenu lub plażować na terenach zielonych.

Dwa baseny, lazuruwa woda, leżanki wodne, zjeżdżalnia rodzinna, dzika rzeka, plac zabaw i wiele innych wspaniałych atrakcji. Tak wygląda nowa, odkryta Rawszczyzna.

Brodzik o powierzchni lustra wody równej 415 mkw. i głębokości od 10 do 60 cm został posadowany na płycie żelbetowej. Jego ściany stanowią jednocześnie głęboką rynną przelewową wykonaną ze stali nierdzewnej powlekaonej na gorąco błękitną warstwą tworzywa sztucznego. Zamontowane zjeżdżalnie wodne dla najmłodszych dzieci oraz atrakcje standardowo stosowane na wodnych placach zabaw powodują, że brodzik ten jest wielką atrakcją nie tylko dla maluchów.

Basen wielofunkcyjny z dziką rzeką o powierzchni lustra wody 954 mkw. i głębokości od 1,2 do 1,35 m posiada

→ JAROSŁAW GÓRCZYŃSKI, PREZYDENT OSTROWCA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Najważniejszym celem inwestycji było stworzenie atrakcyjnego obiektu, który spełniałby oczekiwania społeczności lokalnej w zakresie rekreacji. Drugim celem było stworzenie na tyle atrakcyjnej oferty, aby przychody osiągnięte w okresie letnim pokryły całoroczne koszty utrzymania basenów zewnętrznych.



kilka stref rekreacyjnych i jedna przeznaczona do pływania.

Wydzielona strefa do pływania ma długość 25 m i trzy tory. Każdy tor wyposażony jest w przeciwprąd o wydajności ponad 100 m sześć. na godzinę oraz zespół 9 dysz mazażu ściennego. Basen ten wyposażony jest w zespół leżanek masażu powietrznego o łącznej długości ponad 40 m. Leżanki te zapewniają możliwość wspaniałego relaksu i opalania.

Wydzielona część basenu stanowi zatokę zjeżdżalni wodnych. Zjeżdżalnia rurowa typu Anaconda o długości 68 m oraz zjeżdżalnia rodzinna o szerokości 2,2 m stanowią największą atrakcję nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych.

Bezpośrednio z zatoką zjeżdżalni wodnych sąsiaduje dzika rzeka napędzana pompami o dużej wydajności. Rozwiązanie to cieszy się popularnością. Wszystkie powierzchnie wystające ponad

lustro wody pokryte są mozaiką porcelanową.

Nowatorstwo

Zastosowanie technologii budowy basenu z paneli wykonanych ze stali nierdzewnej powlekanych warstwą tworzywa sztucznego, zapobiegającej korozji, pozwoliło na wykorzystanie części dawnych niecek oraz uniknięcie konieczności tworzenia żelbetonowych fundamentów. Umożliwiło to szybką realizację budowy, koszt na umiarkowanym poziomie oraz uzyskanie bardzo dobrych walorów estetycznych.

Dzięki zastosowaniu najnowszych technologii – aplikacji na telefony i urządzenia mobilne – zarówno kierownictwo, jak i osoby odpowiedzialne za jakość wody mają możliwość bieżącego monitorowania jej parametrów i w razie konieczności możliwość szybkiej reakcji na nieprawidłowości.

Szpitalne oddziały już po remoncie

Blisko 6 mln zł kosztowała modernizacja dwóch oddziałów: zakaźnego i chirurgii ogólnej w myślenickim szpitalu. Korzystają z nich już pierwsi pacjenci.

Przebudowa i modernizacja szpitalnych oddziałów zakaźnego i chirurgii ogólnej to kontynuacja dostosowania obiektów jednostki do obecnych wymagań rozporządzenia ministra zdrowia. Prace na oddziale zakaźnym rozpoczęły się w maju ubiegłego roku, a na oddziale chirurgii ogólnej w kwietniu ubiegłego roku.

– Były to kompleksowe modernizacje łączące z wymianą wszystkich sieci, instalacji, pracami budowlanymi i wykończeniowymi oraz zakupem sprzętu i aparatury medycznej – mówi Adam Styczeń, dyrektor myślenickiego szpitala. Podkreśla on, jak ważne dla jego placówki były te inwestycje. Oddział zakaźny stanowi



zabezpieczenie na wypadek zagrożenia epidemiologicznego. Takich miejsc w naszym województwie jest jedynie kilka. Natomiast ze względu na dużą ilość jednostek chorobowych, w tym nowotworowych wymagających interwencji chirurgicznych, w oddziale chirurgii ogólnej hospitalizowanych jest rocznie ponad półtora tysiąca pacjentów. Niezbędne jest więc to, by obiekty zarówno zapewniały właściwy komfort pobytu pacjentów, jak i były wyposażone

w wysokiej jakości sprzęt i aparaturę medyczną, niezbędną w procesie udzielania świadczeń medycznych.

Łączna kwota przebudowy i modernizacji oddziału zakaźnego wyniosła ponad 3 mln 400 tys. zł, z czego blisko 2 mln 350 tys. zł to dofinansowanie z budżetu państwa, ponad 900 tys. zł to środki powiatu myślenickiego, a ponad 156 tys. zł pochodzi z budżetu szpitala. Natomiast łączna wartość inwestycji na oddziale chirurgii ogólnej wyniosła ponad 2,5

mln zł – ponad 2 mln 480 tys. zł to dotacja z budżetu powiatu myślenickiego, a blisko 110 tys. zł to szpitalne fundusze.

Modernizację w myślenickim szpitalu w ramach dostosowania obiektów do wymagań rozporządzenia ministra zdrowia prowadzone są od 2004 r. Od tamtego czasu wyremontowano już blok operacyjny i porodowy, oddziały ortopedii, położnictwa i ginekologii, neonatologii, neurologii, pulmonologii, dziecięcy oraz ładowisko dla śmigłowców sanitarnych.

Azoty w nowoczesnym wydaniu

Jednym z największych przedsięwzięć zgłoszonych do tegorocznej edycji konkursu była budowa Centrum B+R Grupy Azoty SA oraz hali instalacji półtechnicznych wraz z łącznikiem na terenie Grupy Azoty SA w Tarnowie.



Wybudowaniem nowej siedziby Grupy Azoty zajęła się firma Anna-Bud

Budynek laboratoryjno-badawczy posiada dwie kondygnacje nadziemne, natomiast budynek hali instalacji półtechnicznych jedną kondygnację nadziemną oraz dwie kondygnacje nadziemne w części zaplecza techniczno-magazynowego. Oba budynki są połączone łącznikiem wykonanym w konstrukcji stalowej. W budynku Centrum B+R znajdują się części szkoleniowa, administracyjno-biurowa oraz laboratoryjno-badawcza, natomiast budynek hali jest przystosowany do montażu instalacji półtechnicznych (montaż aparatów i orurowania wraz z podestami obsługowymi na różnych poziomach).

W budynku biurowo-laboratoryjno-administracyjnym zlokalizowane są pomieszczenia laboratoryjne Laboratorium Produktów Organicznych i Laboratorium Produktów Nieorganicznych, pomieszczenia biurowe nadzoru laboratoryjnego oraz pracowników umysłowych i administracyjnych Chemicznego Centrum Technologii i Rozwoju, jak również pomieszczenia socjalne dla załogi i pomieszczenia techniczne związane z infrastrukturą budynku. Pomieszczenia

laboratoryjne dzielą się na sale laboratoryjne przystosowane do prowadzenia ogólnych prac laboratoryjnych oraz pracownie specjalistyczne.

Prace badawcze ukierunkowane są na opracowywanie nowych technologii, otrzymywanie nowych produktów, jak również udoskonalanie i modyfikację funkcjonujących na rynku produktów handlowych Grupy Azoty. Poszczególne procesy wykonywane są w skali laboratoryjnej i wielolaboratoryjnej głównie w aparaturze szklanej. Część procesów i oznaczeń wykonywana jest przy użyciu specjalistycznej aparatury badawczej i przy wykorzystaniu dedykowanego oprogramowania komputerowego.

Jednym z wyzwań był montaż łącznika w konstrukcji stalowej zlokalizowanego między budynkiem centrum a halą instalacji półtechnicznych – mówi Anna Bartela, prezes Anna-Bud. – Dzięki doświadczeniu i wysokim kwalifikacjom brygad monterskich montaż odbył się bez przeszkód.

Budowę rozpoczęto 24.07.2017 r., bezustankowy protokół odbioru podpisano 17.12.2019 r.

Oficjalne otwarcie odbyło się 29.10.2018 r. Otwarcia dokonał premier Mateusz Morawiecki wraz z prezesem Grupy Azoty Wojciechem Wardackim. Dzięki znakomitej współpracy generalnego wykonawcy, biura projektowego i inwestora budowa przebiegała bez przeszkód w dobrej atmosferze.

MARGIN FURTAK,
PRACOWNIA PROJEKTOWA F-11

Pracowaliśmy w trybie, w którym zleceniodawca miał bardzo jasno sprecyzowane oczekiwania w zakresie funkcji budynku. Cały koncept dzielił się na dwie części: laboratoryjno-badawczą znajdującą się w budynku administracyjno-biurowym oraz obiekt instalacji półtechnicznej, gdzie można testować technologie, które były wcześniej wypracowywane w laboratoriach. To wszystko zostało połączone ze sobą łącznikiem tworzącym w rezultacie konglomerat obiektów, który z kolei znalazł swoje miejsce na terenie Grupy Azoty, czyli dość dużego obszaru, gdzie poszczególne budynki tworzą indywidualne punkty, w których prowadzone są badania i produkcja. Zadanie polegało na tym, aby – oprócz spełnienia wymogów funkcjonalności – w jakiś sposób oddać rangę i wielkość spółki, a z drugiej strony stworzyć taką przestrzeń, która byłaby wizerunkowo atrakcyjna również dla kontrahentów Grupy Azoty. W dzisiejszych czasach w zasadzie nie ma mowy, żeby budynek nie był w jakiś sposób elementem identyfikacji wizualnej przedsiębiorstwa. I w taki właśnie sposób do tego podszedłem. Niezależnie od tego, że miał on funkcję techniczną, przemysłową, laboratoryjną, chciałem, aby budynek, w którym mieli gościć również klienci spółki i jej partnerzy, od razu swoją rangą pokazywał prestiż Grupy Azoty jako jednej z najbardziej liczących się spółek w Europie. Odwołałem się tu do usankcjonowanego od lat logotypu grupy, jednocześnie kojarzonego z Tarnowem, czyli jaskółki. Ten motyw logo postanowiłem wpisać w gabaryt budynku. W związku z tym naraża zwińczenia są wykonane z obu stron w formie jaskółek. Jaskółki spinają niejako

klamrami cały budynek i rozlatują się w różne strony świata. To, w moim przekonaniu, symbolizuje otwartą na świat politykę spółki. Jednocześnie w układzie ramy dość wyraźnie zostało zaakcentowane wejście do obiektu. To było ważne, aby wejście w dość poszatkowanej przestrzeni było intuicyjne. Takie były główne założenia, które dodatkowo należało uatrakcyjnić strefą fła. W sposób naturalny pojawiły się elewacje, w których postawiliśmy na ceramikę. To bardzo wdzięczny, szlachetny i trwały materiał. Korzystny choćby z punktu widzenia refleksów świetlnych i utrzymania. Tu odwołałem się do tradycji bardzo dobrego designu lat 60. i 70., a więc przy okazji lat, w których spółka rozkwitła. Wówczas bardzo modne były wzory oparte na grze kolorów, płaszczyzn i form poszczególnych płytek. W związku z tym zaistniała mozaika elewacyjna, która oddaje ten budynek w sposób bardzo indywidualny. Jest on charakterystyczny i w tej strukturze przemysłowej ma artystyczne zabarwienie. Warto też wspomnieć, że w strefie wejścia szklana tafla w jakiś sposób odbija symbolizm wznoszących się do lotu jaskółek. Cała reszta w postaci hali jest prosta, stonowana kolorystycznie i nawet lapidarna, gdy chodzi o wyraz estetyczny, i jest po prostu tłem dla głównego budynku. Obiekt zachowuje najwyższe obowiązujące standardy, a niektóre jego elementy mają parametry wybiegające w przyszłość. Jestem ogromnie zadowolony ze współpracy z inwestorem. Udało się go przekonać do dwóch rzeczy: do funkcjonalności i estetycznego ukształtowania mówiącego o firmie, że jest rozwojowa, wychodząca do przodu i aktualna estetycznie. Tu inwestor ewidentnie dał się przekonać i doskonale zrozumiał, że budynek powinien spełniać rolę wizerunkową.

Centrum multimedialne w Wieliczce

Wielicka Mediateka to nowoczesne centrum multimedialne, społeczne i kulturalne, gdzie znajduje się siedziba Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce, sala widowiskowa i kinowa z bogatą ofertą zajęć artystycznych czy edukacyjnych.

Budynek zaprojektowany został z myślą o zmieniającej się funkcji biblioteki, która z miejsca wypożyczania książek zmienia się w centrum społeczne, swoiste centrum aktywności lokalnej, miejscem spędzania wolnego czasu. To miejsce wielopokoleniowe, gdzie każdy znajdzie dobrą lekturę i skorzysta z bogatej oferty kulturalnej.

Jest to budynek w kształcie litery „L”, dwukondygnacyjny, częściowo podpiwniczony (pod wschodnim skrzydłem budynku) z dachem dwuspadowym. Centralnym punktem budynku jest reprezentacyjny hol wejściowy zaprojektowany na osi będącej dwusieczną kąta utworzonego w miejscu połączenia skrzydeł budynku. Obiekt posadowiony jest za pośrednictwem płyty funda-

mentowej opartej na palach. Budynek zaprojektowano w tradycyjnej konstrukcji mieszanej murowo-żelbetowej. Fundamenty i stropy konstrukcji żelbetowej, słupy i belki żelbetowe, ściany murywane oraz żelbetowe (piwnica), dach drewniany konstrukcji ciesielskiej oraz z drewnianych więźbarów dachowych.

W celu zachowania symetrii i kompozycji całego obiektu zastosowano w ścianach elewacyjnych sali widowiskowo-kinowej oraz w niektórych miejscach w bibliotece blendy okienne identyczne jak okna we wschodnim skrzydle budynku i wykończono je elementami stolarskimi imitującymi stolarstwo i szklenie.

Przeszklenia stanowią swoisty akcent dla podkreślenia głównego wejścia. Cokoły, parapety i progi z płyt kamiennych – piaskowiec. Gzymsy i obramienia okien i drzwi pomalowane w ciemniejszej tonacji dla podkreślenia ich rysunku.

Pokrycie dachu dachówką matową, ceramiczną w kolorze naturalnym ceglającym, jasnoczerwonym. Deskowania okapów, elementów więźby w

kolorze brązowym. Kominy otylnokowane w kolorze elewacji. Rynny i rury spustowe miedziane.

Obiekt jest dostępny dla osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózku inwalidzkim. Aby umożliwić osobom niepełnosprawnym dostanie się na parter budynku i korzystanie z obiektu, wykonano pochylnię. Dostęp na pozostałe kondygnacje zapewnia winda. W sali widowiskowo-kinowej zapewniono przestrzeń dla dwóch wózków. W zespołach sanitarnych zaprojektowano toalety dla osób niepełnosprawnych o wymaganych parametrach i niezbędnych poręczach i uchwytach.

Wszystkie pomieszczenia budynku spełniają wymagania dotyczące zapewnienia oświetlenia światłem dziennym zgodnie z ich funkcją. Wszystkie kondygnacje dostępne są dla osób niepełnosprawnych. Do budynku prowadzą pochylnię, wewnątrz znajdują się dwie windy.

Budynek dzieli się na bibliotekę, w skład której wchodzi wypożyczalnia książek, czytelnia, mediateka oraz zaplecze sanitarne i pomiesz-

czenie socjalne dla pracowników oraz kino, które zlokalizowane jest na dwóch kondygnacjach budynku, dostępne z holu głównego i z piętra. Na parterze w skrzydle zachodnim znajduje się sala widowiskowo-kinowa dla 186 osób wraz z zapleczem gastronomicznym (kawiarenka) oraz sanitarnym. Na pierwszym piętrze znajduje się projektownia oraz pomieszczenie przygotowania filmów. Kasy kina znajdują się na parterze. Przy sali zlokalizowane są sanitariaty odrębnie dla kobiet i mężczyzn oraz wydzielony sanitariat dla osób niepełnosprawnych, a pod konstrukcją widowni sanitariaty dla pracowników kina.

W podpiwniczeniu budynku zlokalizowane są pomieszczenia techniczne, magazyny i archiwum biblioteki oraz zaplecze kawiarni.

System kinotechniczny oparty jest na najnowocześniejszych rozwiązaniach technologicznych, tj. projektorze cyfrowym z układem tworzącym obraz w technologii DLP. Urządzenie pracujące w tej technologii wyposażone jest w specjalistyczne podzespoły tworzące obraz – 3 X DMD (Digital Micromirror Device). Kolejnym z elementów jest serwer cyfrowych treści filmowych, pozwalający na odtwarzanie plików zakodowanych w standardzie DCP (Digital Cinema Package) oraz obsługę kluczy kodowych KDM (Key Delivery Message). Opisane powyżej urządzenie rozszerzone o pasywny system polaryzacyjny 3D z okularami jednorazowego użytku umożliwią wyświetlenie na srebrnym ekranie kinowym obrazu o podstawie 12 m w kinowym standardzie wysokiej rozdzielczości 4K (4096x2160 pikseli), z możliwością projekcji filmów 3D.

Nowa remiza w Srebrnikach



W Srebrnikach, w województwie kujawsko-pomorskim, w ramach rewitalizacji centrum wsi przeprowadzono modernizację remizy świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem przyległego terenu na cele rekreacyjno-szkoleniowe.

Modernizacja terenu polegała przede wszystkim na uporządkowaniu dotychczasowego zagospodarowania poprzez montaż nowych urządzeń zabawowych (po wcześniejszej rozbiorce zużytych urządzeń), wykonaniu nowych nawierzchni dojazdowych oraz pieszych przy budynku, wykonaniu dodatkowego ogrodzenia terenu, wykonaniu nowej przydomowej oczyszczalni ścieków itp.

Budynek świetlicy stanowi centrum kulturalne i rekreacyjno-szkoleniowe wsi Srebrniki. Znajduje się w nim główna sala użytkowa mogąca pomieścić ok. 45 osób. Budynek został zaprojektowany w sposób harmonizujący z istniejącą zabudową okoliczną. Prosta forma istniejących budynków narzuciła zastosowanie wielopłociowego dachu pokrytego blachą na rąbek stojący w kolorze grafitowym, co nadaje budynkowi nowoczesny i ciekawy wygląd. Budynek w swojej formie podzielony został na dwie zasadnicze bryły przekryte przenikającymi się dachami. Kolorystyka elewacji – nowoczesna, dosto-

sowana została do charakteru obiektu – nadaje czytelność przyjętej funkcji obiektu.

Budynek został zaprojektowany w technologii tradycyjnej. Ściany fundamentowe z bloczków betonowych murywane na zaprawie cementowej. Ściany nadziemne murywane. Więźba dachowa drewniana krokwiowa deskowana i kryta papą, nad częścią garażową strop żelbetowy kryty papą. Sufity podwieszane.

Projekt zakładał wymianę więźby dachowej nad częścią główną – wymiana na dźwigary dachowe drewniane w technologii płytek kolczastych wprasowywanych. Nad garażem – rozbórkę istniejącego stropodachu żelbetowego oraz wykonanie dachu o konstrukcji drewnianej, analogicznej jak w części głównej. Przed wykonaniem konstrukcji dachu wykonano żelbetowe obwodowe wieńce spinające. Istniejące pęknięcia i zarysowania ścian budynku naprawiono poprzez wykonanie spięcia konstrukcyjnego. Dach zyskał nowe pokrycie, a cały budynek nowe okna i drzwi. W części pod okapem – na elewacji, zaprojektowano licówkę zewnętrzną w postaci desek drewnianych impregnowanych ciśnieniowo – z termojesionu. W części frontowej nad wejściem do budynku wykonano drewnianą konstrukcję w postaci poziomych belek opartych na murywanej ścianie frontowej.





Kultura znów rozwija tu skrzydła

Gmina i miasto Nisko może się poszczycić nowoczesną placówką kulturalną. Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” zostało gruntownie zmodernizowane i przebudowane dzięki środkom z Unii Europejskiej.



MATERIAŁY PRASOWE

Przebudowa i rozbudowa za- bytkowego budynku Niżań- skiego Centrum Kultury „So- kół” realizowana była w ra- mach projektu „Szlakiem dziedzictwa kulturowego, za- bytków kultury i oferty kulta- ralnej MOF Stalowa Wola”, na który gmina Nisko pozyskała dofinansowanie. Środki zosta- ły przyznane z RPO WP na lata 2014-2020.

NCK „Sokół” mieści się w budynku wzniesionym w 1904 r. W przeszłości budynek był siedzibą niżańskiego Towarzy- stwa Gimnastycznego „Sokół”,

które prowadziło ożywioną działalność. W latach później- szych budynek pełnił funkcję kina.

Cała inwestycja polegała na przebudowie i rozbudowie budynku Niżańskiego Cent- rum Kultury „Sokół” wraz z zakupem sprzętu i wyposaże- nia. Wartość zadania to 7,9

mln zł, w tym dofinansowanie w wysokości 2 mln zł. W za- kres inwestycji weszły: budo- wa nowej części obiektu od strony północno-zachodniej budynku, przebudowa i re- mont istniejącego wnętrza budynku oraz budowa par- kingu, a także nowe zagospo- darowanie działki wokół bu-

dynku. W trakcie rozbudowy została odnowiona elewacja starej części centrum, którą wzbogacono o płaskorzeźby muz. W nowej części elemen- tem dominującym jest szkło, natomiast elementem łączą- cym starą i nową część są detale z czerwonej cegły. Po- wstały pracownie: muzyczna, fotograficzna, plastyczna oraz sale taneczna i multime- dialna. Utworzono także foyer, które zaadaptowane zostało na cele wystawienni- cze. Zmodernizowana została scena i sala widowiskowa. Pojawilo się wyposażenie w postaci nowoczesnego oświetlenia, nagłośnienia, kurtyny, mechanizmu do scenografii oraz zapleczka magazynowo-garderobiane- go. Teren i plac obok budyn- ku wyposażono w elementy małej architektury, elewacja zyskała podświetlenie.

Śmigłowce ratunkowe lądują bezpiecznie



MATERIAŁY PRASOWE

Realizowane przez Heli Factor sp. z o.o. zadanie inwestycyjne pn. „Budowa lądowiska dla śmigłowców ratunkowych na terenie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Leżajsku” nie należało do łatwych.

niezawodności i precyzji, co ma znaczenie dla bezpieczeń- stwa operacji lotniczych. Tak więc wszędzie tam, gdzie bezpieczeństwo operacji lot- niczych jest najwyższym priorytetem jakością robót i precyzją instalacji ma znacze- nie i jest to zawsze wyzwanie dla wykonawcy.

➔ **WALDEMAR ŚLUSARCZYK,**
BURMISTRZ GMINY I MIASTA NISKO

W przestarzałym obiekcie znajdowała się sala kinowa z niewielką sceną, dwa hole i kilka pomiesz- czeń biurowych. Sala kinowa pełniąca do niedawna funkcję sali widowiskowej nie posiadała zapleczka technicznego, magazynowego oraz garderoby. Ponadto budynek nie był przystosowany dla osób niepełnosprawnych, brakowało także miejsc parkingowych. Generalnie obiekt był w złej kondycji technicznej, dlatego naszym priorytetem stało się stworzenie dla naszych mieszkańców bazy kulturalnej z prawdziwego zdarzenia.

Korzyści z modernizacji naszego centrum kultury od samego początku były wymierne. Przede wszystkim mamy doskonałe zaplecze do organizowania szeroko pojętej działalności kulturalnej. Nasza kadra ma w końcu godne warunki do pracy, a dzieci i młodzież miejsce do realizacji swych kulturalnych pasji. Rozbudowa NCK „Sokół” pozwoliła ponadto, co jest niezmiernie ważne, wyeliminować bariery architekto- niczne uniemożliwiające osobom niepełnosprawnym dostęp do kultury. Wybudowany został podjazd, wydzielono miejsca parkingowe, przystosowano toaletę dla potrzeb niepełnosprawnych. Nowy obiekt to także podniesienie atrakcyjności turystycznej naszego miasta.



MATERIAŁY PRASOWE

Zabytkowa leśniczówka jak z bajki

Kolejna leśniczówka stała się wizytówką leśnej organizacji. Tym razem blask odzyskała wybudowana na początku poprzedniego stulecia niewielka budowla, za to z herbem.

Modernizacja leśniczówki Leśnictwa Wydrze w Nadle-

śnictwie Leżajski polegała na wymianie konstrukcji i pokry- cia dachu wraz z przemurowa- niem kominów, ociepleniu części strychowej wełną mine- ralną, wymianą orywnowania i instalacji odgromowej, ter- moizolacji części budynku, odmalowaniu elewacji ze- wnętrzej, wymianie drewnia- nych elementów tarasu ze-

wnętrznego (poręcze, tralki), ułożeniu płytek na schodach i tarasie, obłożeniu cokołu bu- dynku piaskowcem. W ramach modernizacji wyremontowa- ne zostały pomieszczenia kancelarii, pokoju socjalnego oraz łazienek, w których to wymiennie zostały podłogi,

płytki, drzwi, oświetlenie, odmalowano również ściany. Wyremontowana leśniczówka pochodzi z 1907 r. i jest wpisana do gminnej ewidencji za- bytków. W ramach remontu został odrestaurowany herb ordynacji Potockich znajdujący się na budynku.

➔ **ZENON SZKAMRUK,** NADLEŚNICZY



MATERIAŁY PRASOWE

Powodem inwestycji był zły stan techniczny budynku, drewniane elementy konstrukcyjne dachu i tarasu zewnętrzne uszkodzone przez owady, uszkodzona dachówka powodująca nieszczelność pokrycia dachu, uszkodzona elewacja zewnętrzna budynku oraz ogólny stan budynku wynikający z jego naturalne- go zużycia. W wyniku realizacji inwestycji poprawiły się warunki termoizolacyjne budynku, zmniejszyły się koszty ogrzewania, poprawił się wygląd estetyczny oraz komfort i warunki użytkowania budynku.



MATERIAŁY PRASOWE

Polegało na wykonaniu płyty lądowiska oraz całej towarzy- szącej infrastruktury, w tym m.in. oświetlenia naprowadza- jącego, oświetlenia płyty lądow- iska, ustawienia podświetla- nych wskaźników kierunku wiatru, układu odwodnienia wraz z kanalizacją i separato- rem ropopochodnych czy li- kwidację przeszkód uniemoż- liwiających bezpieczne lądow- ania helikoptera. W tego rodzaju inwestycjach ogromny nacisk kładziony jest na za- chowanie wysokich standar- dów realizacji celem zapew- nienia bezwzględnego bezpie- czeństwa pacjentów. Po raz kolejny udało się podjąć temu odpowiedzialnemu za- daniu.

Głównym celem realizacji tego typu przedsięwzięć jest poprawa jakości ratownictwa medycznego oraz bezpieczeństwa transportu pacjentów. W sytuacjach zagrożenia życia transport śmigłowcem często jest kluczowym elementem skracającym czas dotarcia do odpowiedniego szpitala. Ten czas jest priorytetowy w ratowaniu ludzkiego życia. Budowa lądowiska w Leżajsku jest częścią większego programu operacyjnego polegającego na wzmocnieniu strategicznej infrastruktury ochrony zdrowia. Heli Factor wybudowało już kilkanaście tego typu lądowisk przy placówkach medycznych na terenie całego kraju. Cieszymy się, że nasza praca wspomaga poprawę jakości życia lokalnych społeczności i wspiera rozwój infrastruktury.

➔ **MARCIN PUDEŁKO,**
PREZES HELI FACTOR



MATERIAŁY PRASOWE

Termomodernizacja dla komfortu i oszczędności

Celem termomodernizacji budynku gimnazjum w Konecku, wraz z wykonaniem odnawialnych źródeł energii, było zwiększenie efektywności energetycznej budynku i zmniejszenie jego energochłonności.

Koszt inwestycji zamknął się kwotą 1 383 705 zł, w tym dofi- nansowanie środkami unijnymi 811 475,34 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Re- gionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

Projekt dotyczył komple- sowej termomodernizacji bu- dynku gimnazjum w Zespole Szkół w Konecku, obejmującej ocieplenie ścian zewnętrz- nych, podziemia i dachu, wy-

mianę stolarki okiennej i drzwiowej, przebudowę syste- mu grzewczego, bez wymiany źródła ciepła, budowę instalacji OZE w modernizowanym budynku. Celem powyższych prac było doprowadzenie do ograniczenia strat ciepła w różnych strefach istniejącego budynku (ściany, stropy, stolarka), likwidacja wad typu przemarzanie i przecieki ścian, przemarzanie stropu, dostosowanie obiektu do obowiązujących przepisów dotyczących izolacyjności cieplnej przegród zewnętrz- nych (co jednocześnie zmniej- szy zużycie energii cieplnej potrzebnej do użytkowania budynku zgodnie z jego prze- znaczeniem) oraz poprawa stanu technicznego i estetyki obiektu, a także zmniejszenie szkodliwych emisji i poprawa jakości powietrza.

Analiza stanu istniejącego obiektu wchodzącego w zakres projektu pozwoliła zidentyfi- kować problemy źródłowe, które przyczyniają się do ist- nienia negatywnej sytuacji w obszarze oddziaływania pro- jektu. Do przyczyn, które do- prowadziły do podjęcia decyzji o realizacji inwestycji, należy zaliczyć między innymi ograni- czone dotąd środki finansowe na wdrażanie nowoczesnych i kompleksowych rozwiązań w zakresie efektywności ener- getycznej i odnawialnych źródeł energii, niewystarczającą izo- lację termiczną ścian budynku i stropodachu oraz nieszczelno- ści drzwi i okien skutkujące stratami energii w procesie ogrzewania budynku, niedo- stateczny stan infrastruktury technicznej budynku niespeł- niający obowiązujących norm i standardów, a w szczególności

mało efektywna energetycznie elewacja zewnętrzna budynku, przestarzała technologicznie stolarka okienna i drzwiowa oraz przestarzałe energochłonne oświetlenie, brak jakichkol- wiek elementów wykorzystania odzyskiwalnych źródeł energii.

Skutkiem takiego stanu były wysokie koszty eksploatacji obiektu, duże straty energii

cieplnej i związany z tym dys- komfort cieplny użytkowników obiektu oraz wysokie zu- życie energii elektrycznej, wysoka emisja zanieczyszczeń powietrza, a zatem pogorsze- nie stanu środowiska natural- nego. Te problemy skutkujące stratami energetycznymi, fi- nansowymi i środowiskowymi uzasadniały potrzebę pilnej

ingerencji budowlanej polega- jącej na głębokiej termomo- dernizacji budynku oraz za- stosowania alternatywnych energooszczędnych rozwiązań w zakresie zużycia energii elektrycznej.

Realizacja projektu poprzez zwiększenie efektywności energetycznej obiektu przy- czyniła się do ograniczenia zanieczyszczeń uwalnianych do atmosfery i poprawy jej stanu. Ten cel został osiągnięty. Jednocześnie dzięki montażo- wi instalacji fotowoltaicznej o mocy nominalnej około 35 kWp i wymianie oświetlenia wewnętrznego w budynku na energooszczędne będzie moż- na nadmiarem energii wypro- dukowanej przez instalację fotowoltaiczną zasilić pozosta- le budynki Zespołu Szkół w Konecku oraz budynek urzę- du gminy.



MATERIAŁY PRASOWE

Budynek uczelni znów piękny

Budynek Politechniki Śląskiej – Centrum Kształcenia Inżynierów zlokalizowany jest przy ulicy Tadeusza Kościuszki, jednej z reprezentacyjnych arterii Rybnika. Zabytkowy, modernistyczny obiekt, wybudowany w latach 30. XX w., stanowił pierwotnie siedzibę niższego seminarium duchownego księży misjonarzy werbisów w Rybniku.

Budynek objęty jest ochroną konserwatorską na podstawie zapisu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i znajduje się w gminnej ewidencji zabytków. Obecnie mieści się w nim Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej.

Zmodernizowany obiekt jest pięciokondygnacyjny. Składa się z dwóch skrzydeł wybudowanych na planie litery T. Modernistyczna bryła budynku, cechująca się kompozycją geometryczną z powierzonymi wysuniętymi i cofniętymi, podkreślona jest liniami prostych gzymsów i zwieńczona masywnym gzymsem podokapowym. W głównej osi wejściowej zaakcentowano ją ryzalitem z loggiami i balkonami oraz reprezentacyjnymi zewnętrznymi schodami dwubiegowymi. Remont

obejmował ocieplenie przegród zewnętrznych budynku, cokołu oraz loggii balkonów metodą lekką-mokrą z nadaniem nowej kolorystyki, wykonanie nowych obróbek blacharskich oraz wymianę okien i drzwi na stolarkę o niższym współczynniku przenikania ciepła, przy zachowaniu oryginalnej stolarki głównego wejścia. Elementy charakterystyczne dla stylu modernistycznego zostały odtworzone z wielką dbałością o kształt i proporcje. Zadbano także o fakturę tynków we wnękach okiennych, gdzie odtworzono poziome ryflowania. Przeprowadzono także remont podestu i portalu wejściowego oraz renowację balustrad i płaskorzeźb. Wymieniono również oświetlenie zewnętrzne budynku. Wartość wykonanych robót (wraz z pracami uzupełniającymi i dodatkowymi) wyniosła 1 419 413,71 zł, z czego 54 proc. zostało sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (pożyczka i dotacja). Podczas prac modernizacyjnych Politechnika Śląska ściśle współpracowała z miejskim konserwatorem zabytków w Rybniku. Zostały odsłonięte, poddane renowacji, wyeksponowane i efektywnie podświetlone płasko-

rzeźby aniołów strzegące głównego wejścia do budynku.

Historia rybnickich aniołów to świadectwo dokonujących się na naszych oczach przemian historycznych. To także świadectwo ludzkiej pamięci i determinacji w walce o zachowanie pamiątek przeszłości.

Przed II wojną światową anioły zdobiły wejście do budynku niższego seminarium duchownego. W latach 60. i 70. XX w. stanowił siedzibę Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Po drugiej stronie ulicy Kościuszki mieścił się komitet miejski PZPR. Jego pierwszy sekretarz zasugerował dyrekcji zjednoczenia usunięcie płaskorzeźb.

Na szczęście płaskorzeźby nie zostały zniszczone. Zabezpieczono je warstwą

gipsu oraz przykryto mozaiką ceramiczną z metaloplastyką przedstawiającą orła z godła państwowego. Powyższą historię opowiedział osiem lat temu Jerzy Kувaczka, dawny pracownik Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Termomodernizacja budynku stała się znakomitą okazją do odsłonięcia płaskorzeźb i przywrócenia obiektowi dawnej świetności. Historia rybnickich aniołów została przedstawiona na łamach „Gazety Rybnickiej”.

W trosce o zachowanie wszystkich historycznych elementów wystroju budynku wspomnianą wyżej metaloplastykę, zasłaniającą dotychczas anioły, zamontowano po obu stronach drzwi zewnętrznych prowadzących do pomieszczenia auli, która dawniej pełniła funkcję kaplicy semi-



naryjnej, a następnie kościoła parafialnego.

Podczas prac modernizacyjnych wymianie uległ również napis „Politechnika Śląska” nad wejściem głównym, któremu nadano nowoczesną formę i efektywnie podświetlono.

W 2018 r. na posesji otaczającej budynek wykonano także inne prace wpływające na estetykę otoczenia budyn-

ku – pokryto część parkingu nową kostką brukową, wymieniono elementy małej architektury oraz posadzono krzewy ozdobne.

W 2019 r. nastąpi dostosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez dobudowanie szybu windowego, według projektu zaakceptowanego przez miejskiego konserwatora zabytków w Rybniku.

DR ZYGMUNT ŁUKASZCZYK, DYREKTOR CENTRUM KSZTAŁCENIA POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

Politechnika Śląska od wielu lat zaangażowana jest w działania proekologiczne, mające na celu racjonalną gospodarkę energią oraz dbałość o środowisko. Przeprowadzone w 2018 r. prace remontowe i termomodernizacyjne miały na celu poprawę efektywności energetycznej

budynku, z zachowaniem stylowego charakteru bryły. Zgodnie z audytem cieplnym zmniejszenie zapotrzebowania na moc cieplną po termomodernizacji wynosi 40 proc. Elewacja budynku wymagała gruntownego remontu także ze względu na jej stan techniczny i estetykę. Z pietyzmem odrestaurowaliśmy i wyeksponowaliśmy zarówno elementy związane ze stylem modernistycznym budowli, jak i elementy świadczące o jej

ciągłości historycznej. Jednocześnie dostosowaliśmy niektóre elementy do nowoczesnego wzornictwa oraz najnowszych wymogów prawa budowlanego. Rybnik to miasto wspaniale zagospodarowane przestrzennie, pełne ciekawych architektonicznie budowli oraz zieleni. Jestem przekonany, że budynek Politechniki Śląskiej przy ulicy Kościuszki stanie się jedną z jego wizytówek.

Zabrze ładniejsze dzięki inwestycjom

Termomodernizacja Przedszkola nr 43 w Zabrze przy ul. Klonowej 2 dobiegła końca. Dzisiaj dzieci, rodzice i pracownicy przedszkola mogą korzystać z odnowionej placówki i nowych udogodnień.

Prace w ramach inwestycji objęły termomodernizację obiektu, w tym docieplenie przegród zewnętrznych z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, rozbudowę części parterowej od strony wejściowej o hol i szatnie dla dzieci, nadbudowę obiektu od strony zachodniej o I i II piętro (sale dydaktyczne), wykonano nowe ogrodzenie, instalację c.o., instalację elektryczną, instalację wodno-kanalizacyjną, przyłą-



cze energetyczne oraz wentylację mechaniczną. Zagospodarowano również teren wokół

budynku wraz z wykonaniem nawierzchni, trawników, nasadzeń oraz placu zabaw.

znaczenie miasta na medycznej mapie Polski. Ponad 200 mln zł przeznaczonych na ocalenie i rewitalizację obiektów zabytkowych pozwoliło rozwinąć turystykę postindustrialną, z której Zabrze słynie obecnie w kraju i za granicą, a Zabytkowa Kopalnia Guido czy Sztolnia Królowa Luiza zyskały międzynarodowe uznanie. Jednocześnie systematycznie porządkujemy przestrzeń naszego miasta, aby odpowiadała oczekiwaniom mieszkańców i była godną wizytówką Zabrze.

Przykładem jest modernizacja infrastruktury w rejonie tzw. Kwartału Sztuki, termorenowacja kilkudziesięciu obiektów użyteczności publicznej, remont dworca kolejowego czy budowa basenu krytego oraz rozbudowa stadionu. Górnik Zabrze, legenda polskiej piłki, powrócił do Ekstraklasy i po blisko ćwierćwieczu znowu walczył w lidze europejskiej. Zapewnieniu właściwego poziomu edukacji sportowej służy przekazywanie uczniom zabrzańskich szkół boisk, bieżni i sal gimnastycznych.

Jak ślub, to tylko u doktora

W ramach projektu „Rewitalizacja najstarszej historycznej części Kutna” zrealizowano remont i przebudowę budynku urzędu stanu cywilnego, dawnego Domu Doktora.

ZBIGNIEW BURZYŃSKI, PREZYDENT KUTNA

Willa dra Troczewskiego odzyskała dawną świetność. Byliśmy to winni honorowemu obywatelowi miasta Kutna. To postać wyjątkowa i zasługująca na szczególne upamiętnienie. Realizacja tego projektu nam to umożliwiła. Doktor Troczewski był wielkim społecznikiem. Prowadził i rozbudował pierwszy kutnowski szpital. Z jego inicjatywy powołano do życia pierwszą w regionie szkołę średnią, obecnie jedno z najlepszych liceów – I LO im. gen. J. H. Dąbrowskiego. Zakładał i kierował różnorodnymi towarzystwami dobroczynnymi, ale też i gospodarczymi. Kreował i wytyczał ślaski aktywizm obywatelskiej dla mieszkańców. Dlatego został wydawcą i redaktorem pierwszej w historii naszego miasta gazety – „Tygodnika Kutnowskiego”. Był prawdziwym pozytywistą. Od początku pobytu w Kutnie budził i kształtował świadomość narodową mieszkańców. W dużym stopniu za



jego sprawą Kutno w tamtym czasie przestało być tylko zbiorowością mieszkańców, a stało się prawdziwą wspólnotą. Tak jakby sobie tego życzył dr Troczewski, w odrestaurowanym budynku rozkwitać będzie życie obywatelskie i społeczne kutnian. Rewitalizacja obiektu umożliwiła wykorzystanie jego potencjału na potrzeby organizacji pozarządowych. Ponadto budynek w nowej odsłonie doskonale sprawdza się jako pałac ślubów, w jego pięknych wnętrzach odbywają się uroczystości zaślubin. Jest prawdziwą wizytówką Kutna.

Dom Doktora to budynek wzniesiony w 1897 roku według projektu znanego łódzkiego architekta Kazimierza Stebelskiego na planie nieregularnym, piętrowy z neorenesansową dekoracją. W latach 1910–1920 doktor Antoni Troczewski wraz z małżonką Lubomirą zamieszkał w willi znajdującej się obecnie w samym centrum miasta Kutna przy ul. 29 Listopada 4.

W okresie międzywojennym w domu Troczewskiego miały swoją siedzibę organizacje i instytucje związane z obozem narodowym: Związek Ludowo-Narodowy, redakcja „Tygodnika Kutnowskiego” czy Polska Macierz Szkolna. W budynku odbywały się zebrańia polityczne Narodowej Demokracji, której liderem w Kutnie do 1928 r. był Antoni Troczewski. Po II wojnie światowej w budynku funkcjonowała przychodnia przeciwigruźlicza, a obecnie znajduje się tu urząd stanu cywilnego.

ZAKRES PRAC:

- roboty budowlane i wykończenie wewnętrzne (ściany, posadzki, sufity, stolarka wewnętrzna);
- roboty budowlane i wykończenie zewnętrzne (dach, okapy, rynny, elewacje, drzwi, okna, detale architektoniczne, poprawa efektywności energetycznej budynku – docieplenie ścian fundamentowych oraz dachu);
- wzmocnienie konstrukcyjne;
- instalacje wewnętrzne (elektryczne, wodno-kanalizacyjne, centralne ogrzewa-



nie, wentylacja mechaniczna i klimatyzacja);
- infrastrukturę komunikacyjną (zjazd z ul. 29 Listopada, parking na 31 miejsc w tym dwa dla niepełnosprawnych, układ dróg wewnętrznych i chodników);
- nowe przyłącze wody z ul. Wojska Polskiego;
- przyłącze i instalację kanalizacji deszczowej;

- instalacje elektryczną zewnętrzną (m.in. wymiana kabli od granicy działki do budynku, zasilanie oświetlenia);
- pochylnia dla osób niepełnosprawnych;
- elementy małej architektury, ogrodzenie i zieleni;
- wyposażenie wnętrz. Całkowity koszt prac wyniósł 3 602 999,77 zł.

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK, PREZYDENT ZABRZA

Od kilkunastu lat nasze miasto ugruntowuje należną pozycję na mapie regionu i kraju. Dzieje się tak dzięki wytrwałemu urzeczywistnianiu wizji miasta przyjaznego mieszkańcom. Miasta, gdzie realizowane są kolejne inwestycje w infrastrukturę, mieszkania, drogi, medycynę, turystykę, szkolnictwo wyższe i oświatę publiczną. W centrum zainteresowania samorządu pozostają bowiem mieszkańcy. Zaspokajanie ich potrzeb stanowi dla nas najważniejsze zadanie. Dlatego konsekwentnie pozyskujemy środki zewnętrzne pozwalające sfinansować istotne dla społeczności lokalnej przedsięwzięcia. Aplikując o dofinansowanie unijne lub fundusze na ochronę środowiska naturalnego, mogliśmy przeprowadzić 445 projektów za 1,3 mld zł, które zmieniły oblicze Zabrze. Dbając o wszechstronny rozwój Zabrze, zrealizowaliśmy kompleksową modernizację sieci



wodociągowej i kanalizacyjnej za blisko miliard złotych. W trosce o ekologię przeprowadziliśmy rekultywację 180 hektarów zdegradowanych obszarów poprzemysłowych. Tworząc atrakcyjne warunki dla działalności gospodarczej, uzbiliśmy kosztem 65 mln zł tereny specjalnej strefy ekonomicznej, co już zaowocowało przyciągnięciem 18 firm, które inwestując 300 mln zł, tworzą 500 nowych miejsc pracy. Podążamy ścieżką innowacji i dlatego powstał ośrodek technologii medycznych Cardio-Med-Silesia, który umacnia



Rzepiński rynek czekał 100 lat!

Blisko 100 lat rzepiński rynek czekał na rewitalizację! Projekty i plany dotyczące tego miejsca pojawiały się od dawna, brakowało jednak odważnej decyzji.

Rewitalizowane Stare Miasto w Rzepinie to miejsce z kilku-setletnią tradycją. Obecny plac Ratuszowy prawdopodobnie od momentu powstania miasta pełnił funkcję placu targowego. Plac ten pozostawał początkowo niezabudowany, a wokół pobliskiego kościoła rozmieszczone były kramy i jatki. Z czasem, w miarę rozwoju miasta powierzchnia placu się kurczyła, zajmowały ją nowe budynki.

Rzepińskie Stare Miasto w okresie powojennym zaczęło tracić swój pierwotny kształt i funkcję. Przed urzędem miejskim powstała ulica oraz miejsca parkingowe, a pozostała część placu pełniła funkcję niewielkiego skweru. Miastu brakowało miejsca obchodów uroczystości państwowych, miejsca spotkań i wypoczynku dla mieszkań-

ców. Zachowany średnio-wieczny układ ulic na rzepińskim Starym Mieście – jeden z ciekawszych śladów pokoleń rzeplinian na tych ziemiach oraz zabytkowy ratusz nie były dotychczas wystarczająco wyeksponowane. Oprócz zaniedbanego potencjału społeczno-turystycznego miejsca zaniedbane były również elementy techniczne wpływające na bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców – brakowało zabezpieczenia przeciwpożarowego budynków w obrębie starego rynku, ulice były zalewane z powodu zniszczonej i niedrożnej kanalizacji deszczowej, sieć energetyczna było mocno przeciążona, a drogi i chodniki mocno zdegradowane.

Pierwsze prace rozpoczęły się 13 kwietnia 2018 roku – była to wycinka drzew dotychczas zagrażających użytkownikom placu. Całkowicie rozebrano również centralny plac Starego Rynku oraz rozpoczęto budowę parkingów w obrębie tego placu przy ul. Bohaterów Westerplatte, których dotychczas nie było zdecydowanie



„Aby Stare Miasto odzyskało dawny blask, potrzebna była odważna decyzja obecnego burmistrza Rzepina Stawomira Dudzisa

zbyt mało. Rozpoczęta została też budowa kanalizacji deszczowej oraz wykonane zostało okablowanie energetyczne. Teren upiększyło ok. 3 tys. roślin nasadzonych podczas rewitalizacji.

Prace przebiegały sprawnie, zgodnie z harmonogramem robót i ukończone zostały w kwietniu 2019 roku.



Uroczyste otwarcie Starego Rynku w Rzepinie, na co mieszkańcy czekali z niecierpliwością, odbyło się 3 maja br.

Wagę ukończenia od dawna wyczekiwanej rewitalizacji Starego Rynku w Rzepinie – największej inwestycji w historii powojennego Rzepina – podkreśliło wkopanie rzepińskiej kapsuły czasu.

To ważne wydarzenie, które mieszkańcy świętowali w roku jubileuszowym dla miasta – bo właśnie w tym roku obchodzono jego 690-lecie i zasługiwało na wyjątkową oprawę i

szczególne upamiętnienie. Te chwile, jak i obecna rzeczywistość mieszkańców gminy Rzepin, zostały zamknięte w kapsule i dzięki niej przetrwają kolejnych 100 lat – do ponownego jej otwarcia...

Do kapsuły wkopanej pod ratuszem każdy rzeplinianin mógł włożyć pamiątki, listy, zdjęcia i życzenia dla przyszłych mieszkańców naszego miasta. W kapsule czasu umieszczona została także kronika, do której wcześniej mogli się wpisać wszyscy mieszkańcy gminy Rzepin

oraz list do potomnych odczytany przez burmistrza Rzepina Stawomira Dudzisa. Mieszkańcy, którzy zdeponowali w kapsule czasu pamiątki, otrzymali certyfikat upoważniający do odbioru ich za 100 lat. Po części oficjalnej obchodów święta 3 Maja, zostały zorganizowane biegi uliczne pn. „Rzepińska pętla”, a zaraz po nich ruszył Festyn Rodziny „Postaw na rodzinę”.

Huczne otwarcie Starego Rynku zakończył koncert Cleo, która porwała do zabawy tłumnie zgromadzoną publiczność. Zwieńczeniem imprezy było wielkie odliczanie, po którym burmistrz Rzepina uruchomił iluminację placu i pokaz nowych, podświetlanych fontann, które „tańczyły” przy utworach muzyki filmowej, tym samym uroczystość otwierając Stary Rynek w Rzepinie po rewitalizacji!

Inwestycja, podczas której pracowało ponad 100 pracowników, została ukończona w nieco ponad rok, a jej łączna wartość (wszystkich prac budowlanych i projektowych) pochłonęła ok. 10,5 mln zł.

Rzeszów nie zwalnia tempa

Dworzec jak marzenie



Również w tej edycji konkursu gościmy Rzeszów, w którym od lat niezmiennie remontuje się, modernizuje i realizuje nowe inwestycje.

Tym razem do konkursu zgłoszono aż trzy nowe realizacje.

Zagospodarowanie parku na osiedlu Miłocin

Koszt tej inwestycji to ponad 330 tys. zł. Była ona realizowana w terminie od 30 maja 2018 r. do 9 sierpnia 2018 r. W ramach inwestycji m.in. wybudowano alejki, ustawiono nowe ławki, pojawił się nowy plac zabaw ze strefą bezpieczeństwa z piasku. Zamontowano urządzenia siłowni plenerowej ze strefą użytkowania ze żwiru. Teren o powierzchni ponad 100 mkw. został wyłożony kostką brukową. Poza tym wybudowano dwa mostki nad zbiornikiem wodnym i ustawiono drewnianą altanę. Wykonano również

➔TADEUSZ FERENC,
PREZYDENT RZESZÓWA

Jest nam niezmiernie miło, że te inwestycje zostały zauważone i zaproponowane do konkursu na „Modernizację roku”. Przy układaniu budżetu kierujemy się przede wszystkim jedną zasadą – wszystkie inwestycje muszą służyć mieszkańcom. Zresztą większość z nich to właśnie pomysły mieszkańców, o których dyskutuje się na corocznych spotkaniach na osiedlach. Tak było na przykład z parkiem w Miłocinie. Od kiedy został włączony do Rzeszowa, to właśnie modernizacja parku była jedną z inwestycji, które zaproponowali mieszkańcy osiedla. W ciągu kilkunastu ostatnich lat wybudowaliśmy i zrewitalizowaliśmy 14 parków. W tym roku chcemy wyremontować dwa kolejne.



zejście od strony ul. Tarnowskiej, oświetlenie, a także nasadzenia krzewów. W ramach tego zadania zamontowano również pięć tablic edukacyjnych 9 listopada 2018 r.

Rozbudowa al. gen. W. Sikorskiego

Inwestycja była realizowana w latach 2016–2018. Jej koszt wynosił ponad 20 mln zł. Oprócz poszerzenia drogi do czterech pasów (po dwa w obu kierunkach) powstały zjazdy i system odwodnienia. Rozbudowano ponad 2-kilometrowy odcinek od skrzyżowania al. Sikorskiego z ul. Malowniczą do granic Rzeszowa i Tyczyna. Poza tym wybudowano sześć zatok autobusowych, chodniki, ścieżki rowerowe i oświetlenie uliczne. Przebudowana została także infrastruktura podziemna. Inwestycja przyczyniła się do zmniejszenia ruchu w centrum miasta i związanych z nim uciążliwości, zapewniła też lepsze warunki dojazdu do ob-



Następny przykład inicjatywy mieszkańców to przebudowa ul. Kościuszki. W



szarów przemysłowych, otwierając możliwości ich wykorzystania na potrzeby rozwoju miasta.

Przebudowa ul. Kościuszki

Prace budowlane rozpoczęto pod koniec kwietnia 2018 r. i trwały do października 2018 r. Zostały poprzedzone badaniami archeologicznymi. Zakres robót obejmował: przebudowę drogi na długości 130 m (od skrzyżowania z ul. 3 Maja do ul. Słowackiego), wykonanie nawierzchni ulicy z płyt granitowych, budowę obustronnych chodników, przebudowę sieci infrastrukturalnych (kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci wodociągowej, sieci gazowej, sieci energetycznej niskiego napięcia – systemu oświetlenia ulicznego, zabezpieczenie sieci teletechnicznej), odrestaurowanie słupów oświetleniowych wraz z oprawami oraz wykonanie elementów małej architektury. Koszt inwestycji to ok. 2,4 mln zł.

pierwszym etapie przebudowaliśmy ul. 3 Maja. Przebudowę ul. Kościuszki, która jest przedłużeniem 3 Maja, wykonaliśmy w drugim etapie. Kolejny to przebudowa ul. Grunwaldzkiej i ul. Mickiewicza. Ulice te tworzą reprezentacyjny deptak miasta. Jeśli chodzi o przebudowę ul. Sikorskiego, to był to ostatni etap mojej wizji przebudowy wszystkich głównych dróg dojazdowych do Rzeszowa. Chciałem, aby wszystkie miały po cztery pasy ruchu z nowym oświetleniem, przystankami, chodnikami i ścieżkami rowerowymi. Udało nam się to zrobić. Teraz przed nami kolejne wyzwania i nowe inwestycje. Zawsze staramy się, aby to były nowoczesne rozwiązania przystające do obecnych czasów. Mam nadzieję, że kilka z nich zyska Państwa uznanie i również będzie nominowanych w konkursie „Modernizacja roku”.

Do niedawna przybywający na stację Teresin Niepokalanów stykali się z dworcem równołątkiem Polski niepodległej. Budynek kształtem nawiązujący do wizerunku tradycyjnego szlacheckiego dworku nie zachęcał do odwiedzin. Podróżnych straszły brudne, ciemne pomieszczenia, odrapane ściany. Miejsce potwierdzało stereotyp terenów kolejowych – zaniedbanych i niebezpiecznych.

Gmina Teresin jest miejscem, któremu dynamiczny rozwój zapewnia znakomite położenie w centrum Polski, niedaleko Warszawy, na skrzyżowaniu szlaków wschód–zachód. Wzrost komunikacyjny uzupełnia trakt kolejowy Berlin–Moskwa. Z wygodnego połączenia kolejowego korzystają nie tylko mieszkańcy gminy, ale też setki tysięcy pielgrzymów odwiedzających sanktuarium niepokalanowskie.

W 2018 r. gmina oddała mieszkańcom i odwiedzającym gościom elegancki obiekt z salą multimedialną, w której odbywają się koncerty i wystawy plastyczne. W tej sali podróżni mogą kupić bilet na pociąg, wypożyczyć w punkcie bibliotecznym książkę, w oczekiwaniu na pociąg czytać w czytelni lub zabrać ją w podróż.

Budynek zyskał nowe pomieszczenia klubowe na piętrze, stworzona została sala widowiskowo-kinowa poniżej parteru. Poza wizytówką budynku, w którym zachowano wartościowe rozwiązania architektoniczne połączone z nowoczesnymi funkcjonalnymi rozwiązaniami, miejscowość zyskała mocny akcent w dotychczasowym przestrzennym porządku – brakujące centrum. Stanowi je skwer Niepodległości – plac przylegający do stacji, kiedyś miejsce nijkajkie, dziś zieleniec przyciągający mieszkańców i odwiedzających, z

➔MAREK OLECHOWSKI,
WÓJT GMINY TERESIN



Jako długoletni wójt gminy od dawna uznawałem dworzec za problem do rozwiązania. Miałem pomysł, potrzebne było zlikwidowanie barier: obiekt nie był własnością gminy, trzeba było znaleźć finansowanie na zrealizowanie inwestycji. W 2014 r. gmina Teresin przejęła obiekt z rąk spółki kolejowej. W 2017 r. zarząd województwa na czele z marszałkiem Adamem Struzikiem wysoko ocenił nasz projekt, przygotowany w partnerstwie z miastem Sochaczew i Fundacją Radia Niepokalanów, złożony do konkursu o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego (wartość projektu – 5 411 940,26 zł, wartość dofinansowania – 3 131 425,74 zł). Na uwagę zasługuje fakt, że ogrzewanie budynku i część zasilającej go energii wytwarzają instalacje odnawialnych źródeł energii.

atrakcją – nowoczesną fontanną i akcentem utrwalającym identyfikację naszej miejscowości – postacią świętego Maksymiliana Kolbego, siedzącego na ławeczce. Dziś dworzec tętni życiem do późnego wieczora. Noc tu nie straszy jak dawniej, przyciąga iluminacją budynku i fontanny.





Nowoczesna biblioteka z masońską przeszłością

Gmach Legnickiej Biblioteki Publicznej, który w minionym roku został gruntownie odrestaurowany, ma bardzo ciekawą historię. Został wzniesiony przez legnickich masonów w 1894 r.

Odnowiono ściany zewnętrzne budowli, dachy, wymieniono wszystkie okna, pojawiła się nowa winda. Na zewnątrz ustawiono sę leżanki, na których można spędzić czas z książką w rękę. Powstała strefa młodzieży z interaktywną ścianą i stołem, e-galeriami i okularami do wirtualnej rzeczywistości. W dawnej sali ceremonialnej zainstalowano nowoczesne nagłośnienie. Tutaj odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty kameralne i inne. Podczas remontu piwnic odkryte i odnowione zostały dawne polichromie.

Remont siedziby LBP kosztował ok. 5,8 mln zł. Blisko 4,8 mln stanowiło unijne dofinansowanie z RPO Województwa Dolnośląskiego 2014-2020.

Siedziba Legnickiej Biblioteki Publicznej wyróżniona została przez mieszkańców i architektów Żółtą Poziomnicą w konkursie na najpiękniejszy w roku 2018 budynek w Legnicy. Autorami projektu renowacji

tej urokliwej budowli są architekci Krzysztof Chamielec i Piotr Lisowski. Odnowiony, szacowany obiekt LBP wystartował też z poważnymi szansami na zwycięstwo w ogólnopolskim internetowym plebiscycie Modernizacja Roku 2018.

- Bardzo dbamy o nasze dziedzictwo kulturowe - mówi prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski. - Przejawia się to w trosce o zabytki. Przywracamy je do dawnej świetności. Wspomnę tylko, że odrestaurowaliśmy kosztem 60 mln zł Akademię Rycerską, perłę śląskiego baroku, czy wieżę św. Jadwigi w Zamku Piastowskim. Udzielamy miejskich dotacji na renowację zabytkowych kamienic i obiektów sakralnych. Obecnie prowadzimy przebudowę dawnego Teatru Letniego na centrum nauki i kultury oraz rewitalizację zabytkowego parku.

Gmach LBP ma bardzo ciekawą historię. Został wzniesiony w stylu neogotyckim przez legnickich masonów w 1894 r. Przed wojną mieściło się tam

miejskie biuro partii faszystowskiej (NSDAP), urząd opieki społecznej i stołówka. Po wojnie budynek został przejęty przez Armię Czerwoną. Była tutaj m.in. także stołówka. W 1968 r. został przekazany stronie polskiej.

Ten neogotycki obiekt, wzniesiony z cegły, obłożony licówką ceramiczną, ma elewację z gzymsami, fryzami i rozetami. Niewątpliwie jest jednym z ciekawszych legnickich budynków.

Przypomnijmy, że kilka lat wcześniej odrestaurowana została duża sala na parterze biblioteki, w której obecnie mieści się czytelnia naukowa. Ta przepiękna sala z historycznym klimatem nawiązuje do minionych czasów, harmonijnie bratając się z nowoczesnością. Podczas rewitalizacji pomieszczenia, gdy robotnicy zdjęli podwieszony przed ponad 40 laty sufit, ukazały się zabytkowe zdobienia. Wszystkie odkryte elementy zostały pieczołowicie odrestaurowane.

→ **TADEUSZ KRZAKOWSKI,**
PREZYDENT LEGNICY



Legnica, realizując inwestycje, od lat stara się także odnawiać zabytkowe obiekty, nadając im nowe funkcje. Tak było w przypadku prac rewitalizacyjnych siedziby Legnickiej Biblioteki Publicznej - budynku liczącego blisko 125 lat, należącego do historycznego dziedzictwa miasta. Rewitalizacja siedziby LBP znalazła się wśród obiektów, których prace konserwatorskie finansowane były ze środków unijnych i aż 4,8 mln zł z 5,8 mln zł stanowiło dofinansowanie z RPO Województwa Dolnośląskiego 2014-2020. Tak duże dofinansowanie to

dobrze przygotowany projekt nadający obiektowi wiele dodatkowych funkcji. Dla mnie bardzo istotny jest fakt, że zmieniła się przestrzeń wokół biblioteki, a w zabytkowy obiekt wpisano funkcje, dzięki którym jest ona atrakcyjniejsza dla młodych ludzi - powstała strefa młodych z interaktywną ścianą, e-galeria, gdzie można korzystać z atrakcji chociażby z okularami do wirtualnej rzeczywistości. Legnica ma wiele cennych i odrestaurowanych już zabytków, ale obecnie siedziba Legnickiej Biblioteki Publicznej to z pewnością wyjątkowy obiekt na skalę Dolnego Śląska.

Po zachodzie słońca zamienił się w diabła...

Diabelski Młyn w Koronowie z połowy XIX wieku przeszedł gruntowną renowację pod okiem konserwatora zabytków. Znowu będzie miał mąkę.

Legenda mówi, że Młyn był w swoim czasie zamieszkiwany przez Piotra, nieznanego przybysza do Koronowa, który gospodarząc w Młynie, dorobił się sławy mistrza młynarskiego, z którego mąki wypiekane były najsmaczniejsze chleby. O tym fakcie dowiedziała się również księżniczka Jasinka, o której względy starali się najdzielniejsi rycerze. Piotr jednak nie zareagował na zaproszenie Jasinki, a ta w odruchu oburzenia sama pognęła do młynarza, aby go ukarać. I tak rozpoczęła się historia miłosna młodych, którą przepowiedziała księżniczka wróżka Rozyna, jako miłość głęboką i prawdziwą, ale trudną. Piotr bowiem podpisał cyrograf z diabłem i po zachodzie słońca zamienił się w diabła. Historia ich kończy się jednak szczęśliwie. Jasience, po poradach wróżki, udało się odczarować młynarza. Legenda głosi, że Piotr i księżniczka mieli dwanaścioro dzieci, a młyn otrzymał od tego czasu miano Diabelskiego Młyna.

Diabelski Młyn został wybudowany w połowie XIX wieku. W tym okresie region koronowski był terenem typowo rolniczym, więc zapotrzebowanie na tego typu działalność było ogromne. W tym czasie w mieście funkcjonowało, w tak zwanym dzisiaj sektorze prywatnym, trzech młynarzy, którzy łącznie zatrudniali 20 pracowników. Wszystkie młyny przetrwały do wybuchu II wojny światowej. Z materiałów

i zdjęć, które udało się wyszukać, wynika, że w roku 1918, a więc na początku XX wieku, Młyn Solnica był własnością Ernesta Szulca i trudnił się mieleniem mąki oraz tłoczeniem oleju rzepakowego na zimno. Do dzisiaj w Młynie zachowała się prasa i cały mechanizm do mielenia mąki, które zostały całkowicie odnowione.

Prace rekonstrukcyjne i renowacyjne Młyna zostały zakończone w 2018 r. Cała substancja budowlana została odtworzona, a prasy i mechanizm do mielenia mąki odnowione.

- Przy pracach budowlanych bardzo ściśle współpracowaliśmy z konserwatorem zabytków, który również doradzał nam w trudnych tematach rekonstrukcyjnych - mówi Adam Pantkowski, inwestor. - Współpraca przebiegała bardzo pozytywnie. Rozbudowaliśmy również część parkową wraz ze stawkiem. W lutym tego roku zakończyliśmy prace budowlane nowego obiektu, który pełni funkcję usługową, a swoim wyglądem nawiązuje do historycznego Diabelskiego Młyna.

Wybudowany jest w formie mostu nad strumieniem, co spowodowało, że część budynku znajduje się w Starym Dworze i część w Koronowie. Granicą Koronowa i Starego Dworu jest właśnie strumień, nad którym wybudowany został budynek użytkowy. W ostatni dzień lutego uruchomiono w nim restaurację, która dzięki oszkłonej fasadzie dostarcza gościom nie tylko uciechy dla podniebienia, ale również wypoczynku w otoczeniu natury i ducha prawdziwej historii.

- Najtrudniejszym zadaniem było odnalezienie prawdziwych rzemieślników, którzy mieliby odnowić Młyn,

a więc znalazłby się na renowacji tego typu obiektów - mówi Adam Pantkowski. - W szczególności dużo czasu zajęło nam poszukiwanie w całej Polsce fachowca, który potrafiłby odnowić koło wodne. W końcu okazało się, że tacy rzemieślnicy w Polsce istnieją i mieszkają w Koronowie.

Diabelski Młyn będzie pełnił funkcję typowo edukacyjno-turystyczną, z kursami mielenia mąki i tłoczenia oleju. Planowane jest również organizowanie uroczystości okolicznościowych.

- Naszym zamiarem jest stworzenie minikompleksu rekreacyjnego, a więc miejsca spędzania wolnego czasu na łonie natury, nie tylko dla przejeżdżających drogą krajową nr 25 goście, ale też rodzin z dziećmi - dodaje Adam Pantkowski.

Jak mówi Adam Pantkowski, historia zakupu Diabelskiego Młyna to w dużej mierze sprawa przypadku.

- Ponieważ ostatnie lata mojego życia zawodowego spędziłem w okolicach Bydgoszczy, zdarzało się, że z sentymentu odwiedzałem również moją rodzinną miejscowość Koronowo - wspomina Adam Pantkowski. - Jedną z takich wizyt pamiętam szczególnie, ponieważ właśnie wtedy, skręcając w prawo do Koronowa, moją uwagę zwrócił pewien bardzo zaniedbany i niepozornie wyglądający obiekt. To był właśnie Diabelski Młyn. Nie wiem, dlaczego akurat tego dnia go dostrzegłem, bo wielokrotnie byłem gościem Koronowa. Zajechałem pod Młyn i pomimo bardzo zniszczonej elewacji i fasady zafascynowała mnie jego konstrukcja, ogromnych rozmiarów koło młyńskie i piękne otoczenie wraz z Salnicą.

Amerykanka w Wieluniu



Budowa kompleksu Amerykanka Residence została rozpoczęta w październiku 2015 roku, a zakończona w grudniu 2018 roku. Obiekt łączy ze sobą stare budownictwo z nowoczesnymi rozwiązaniami.

Pierwotnie został zakupiony budynek dawnego młyna wybudowany w 1927 roku, który poddany był działaniom konserwatorskim poprzez zachowanie zarówno walorów zabytkowych, w tym skali, historycznego charakteru bryły i formy architektonicznej - tj. dyspozycji elewacji, charakteru stolarstwa otworowej - jak i utrwalonego tradycją wyglądu.

Budynek ten został adaptowany wraz ze zmienionym przeznaczeniem na budynek mieszkalny wielorodzinny. Konstrukcja obiektu została wzmocniona, naprawiona i odtworzona elewacja, naprawiony został też dach wraz z wymianą części konstrukcji i wykonaniem nowego pokrycia. Wykonana została nowa stolarka okienna i drzwiowa.

Budynek ten jest obiektem podpiwniczonym, trzykondygnacyjnym z poddaszem użytkowym wraz z wieżą pięciokondygnacyjną z dachem stromym. Do budynku zostały dobudowane dwie klatki schodowe wraz z windami.

Na poddaszu zaprojektowano funkcję fitness, w której zainstalowano rower, bieżnię orbitę, a dodatkowo umieszczono dwie sauny. Pomieszczenie to jest przeznaczone wyłącznie do korzystania indywidualnego mieszkańców Amerykanki Residence.

Do istniejącego budynku starego młyna dobudowane zostały trzy nowe budynki, które połączone są z nim poprzez garaż podziemny oraz wy-



◆ Inwestorami są bracia Paweł i Mariusz Szataniak, natomiast projekt wykonał pan Jarosław Włodarczyk z Architektonicznego Biura Projektowego Włodarczyk Projekt w Sieradzu.

dzielone klatki schodowe. Budynki te są pięciokondygnacyjne, w całości podpiwniczone, z płaskim dachem. Wszystko tworzy harmonijną i funkcjonalną całość.

W budynku A - budynek młyna - mieści się 28 mieszkań. Natomiast w nowo dobudowanych budynkach mieszczą się kolejno: w budynku B - 34 mieszkania, w budynku C - 14 mieszkań, oraz w budynku D - 14 mieszkań. Łącznie zaprojektowano 90 mieszkań o powierzchni od 30 do 136 mkw. Mieszkania są w stanie deweloperskim.

Wszystkie budynki są w całości podpiwniczone. Znajdują się tu komórki lokatorskie oraz pomieszczenia techniczne, które zostały połączone z garażem podziemnym liczącym 51 miejsc postojowych, w tym cztery miejsca dla osób niepełnosprawnych. Na terenie obiektu dodatkowo zaprojektowanych zostało 39 miejsc postojowych oraz plac zabaw dla najmłodszych mieszkańców. Na terenie wokół budynków zasadzono zieleni, ułożono ścieżki z kostki brukowej, a także rozstawiono ławki wraz z koszami. Całość została ogrodzona płotem, by osiedle było zamknięte.





Termomodernizacja na masową skalę

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa należy do jednej z największych spółdzielni mieszkaniowych w Polsce. Zajmuje powierzchnię blisko 117 ha. Administruje ponad 15 tys. mieszkań zlokalizowanych w 308 budynkach. Systematycznie od 2005 r. prowadzi prace dociepleniowe. Do końca 2018 r. termomodernizacji poddanych zostało 199 budynków.



Wacław Przybylski, prezes spółdzielni mieszkaniowej

Pierwotną funkcją obiektu była kuchnia z dwiema stolówkami żołnierskimi na parterze, stolówką oficerską na piętrze oraz zapleczem kuchennym - gospodarczy Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Prowadzi tu także działalność Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego.

Zakres prac termomodernizacyjnych obejmuje docieplenie ścian zewnętrznych (szczytowych i podłużnych), stropodachów oraz wymianę stolarki okiennej - zarówno w lokalach mieszkalnych, jak i w częściach wspólnych budynków. Wykonywanych jest również wiele prac dodatkowych towarzyszących termomodernizacji, m.in.: demontaż i utylizacja azbestu, remont balkonów, remont daszków nad wejściami do budynków, wykonanie opasek wokół budynków, wymiana skrzynek gazowych oraz montaż budek legowych dla ptaków.

Realizacja zadania to duża oszczędność energetyczna, co przyczynia się do efektywniejszego wykorzystania zasobów naturalnych i redukcji gazów cieplarnianych. Termomodernizacja pozwala ograniczyć zanieczyszczenie powietrza i emisję dwutlenku węgla, co prowadzi do spadku zanie-



czyszczenia powstałego w następstwie tzw. niskiej emisji.

- Dzięki przeprowadzonym pracom termomodernizacyjnym w budynkach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej znacznie zmniejszyło się zapotrzebowanie na ciepło, co przyczyniło się do dużych oszczędności finansowych. To szczególnie ważne dla mieszkańców, którzy płacą mniej za zużyte ciepło. Ponadto działania energooszczędne mają duży wpływ na poprawę jakości powietrza. Dzięki czemu mieszkańie na spółdzielczych osiedlach staje się coraz bardziej komfortowe - mówi Wacław Przybylski, prezes spółdzielni.

- Byliśmy przekonani, że bogata oferta społeczno-kulturowa stanowić będzie alternatywę i zachętę do pozostania naszej młodzieży na miejscu, dlatego od kilku lat szukaliśmy możliwości oraz środków finansowych na rozbudowę i modernizację Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Pilawie - mówi Albina Łubian, burmistrz Pilawy.

Największym problemem dotychczasowego obiektu był niewystarczający metraż oraz niski standard pomieszczeń, a także bardzo zły stan techniczny budynku - powstał w latach 60. XX wieku i od tego czasu nie był gruntownie remontowany. Szansa na realizację zadania pojawiła się dopiero w 2017 r. dzięki środkom pozyskanym w ramach konkursu RPMA 05.03.00-pp.01-14-013/16 Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020, oś Priorytetowa V. Gospodarka przyjazna Środowisku, Działania 03, Dziedzictwo Kulturowe. Łączna kwota dofinansowania wynosi 2 944 339,94zł, co stanowi 66,16 proc. całkowitych wydatków kwalifikowanych.

- Naszą główną potrzebą i celem jednocześnie było stworzenie miejsca tętniącego życiem, otwartego dla mieszkańców, miejsca, w którym nasi mieszkańcy będą mogli spędzać wolny czas niezależnie od wieku, do którego będą chcieli wracać - mówi Albina Łubian. - Stąd myślę, że każdy znajdzie tam coś dla siebie - dodaje.

Obiekt znajduje się przy głównej ulicy, w samym centrum miasta. Pełni bardzo ważną funkcję w codziennym

Albina Łubian,
BURMISTRZ MIASTA I GMINY PILAWA

Miasto i gmina Pilawa jako gmina nowoczesna kieruje się zasadami zrównoważonego rozwoju w oparciu o walory położenia geograficznego oraz bardzo dobry stan infrastruktury technicznej. Dogodne szlaki komunikacyjne, bliskość Warszawy, a także efektywna polityka inwestycyjna sprawiają, że w gminie stale przybywa nowych mieszkańców, w tym szczególnie ludzi młodych i ambitnych. Niewątpliwie przestrzeń do życia jest bardziej atrakcyjna wówczas, gdy wszystko znajduje się blisko miejsca zamieszkania. Stąd władze samorządowe starają się jak najlepiej zabezpieczyć potrzeby mieszkańców w zakresie edukacji, ochrony środowiska, zdrowia, sportu i kultury. Mamy również świadomość, że rozwinięta infrastruktura komunalna i społeczna sprzyja ożywieniu gospodarczemu gminy, a także podnosi komfort życia mieszkańców.



życiu zarówno mieszkańców Pilawy, jak również całej gminy. Każdego roku ośrodek organizuje szereg imprez kulturalnych o zasięgu gminnym przeznaczonych dla wszystkich grup wiekowych. Prowadzone są między innymi zajęcia dla dzieci i młodzieży, dla dorosłych i dla starszych, organizowane są imprezy plenerowe, festiwale oraz przeglądy muzyczne i poetyckie.

Projekt obejmował powiększenie budynku, stworzenie przestrzeni na dodatkowe funkcje i podniesienie standardu funkcji istniejących. Zrealizowana inwestycja wytworzyła atrakcyjną prze-

strzeń publiczną w samym centrum miasta. Budynek jest jednym z najnowocześniejszych w regionie. Olśniewa estetyką, kolorystyką oraz nowoczesnym charakterem. Zastosowane rozwiązania architektoniczne sprawiły, że budynek uzyskał atrakcyjny wygląd oraz został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wybudowana przestrzeń dała możliwość wzbogacenia oferty edukacyjno-kulturowej. Budynek miał być i jest obiektem wielofunkcyjnym dającym możliwość organizacji spotkań oraz różnego rodzaju imprez okolicznościowych. Stał się

nowoczesnym i atrakcyjnym miejscem do ciekawego spędzania czasu wolnego oraz rozwijania różnych form zainteresowań.

Projektując obiekt, brano pod uwagę oczekiwania mieszkańców. Na parterze budynku mieszczą się biblioteka z czytelnią, w tym sala dla dzieci, kręgielnia, bilard, lokal gastronomiczny oraz pomieszczenia techniczne i magazynki. Na drugiej kondygnacji znajdują się sala widowiskowo-bankietowa na 200 osób z zapleczem, mała sala z lustrami na zajęcia taneczne i ruchowe, sala komputerowa, sanitariaty oraz pomieszczenia administracyjne. Sale zajęć plastycznych oraz taras widokowy, przeznaczony na plenery malarskie czy kino pod chmurką, mieszczą się na ostatnim piętrze. W ramach inwestycji teren wokół budynku został zagospodarowany. Wybudowane zostały parkingi, dojścia i dojazdy, przyłącza mediów, oświetlenie terenu oraz nasadzenia zieleni. Zarówno wyjątkowa forma zewnętrzna budynku, jak i przestrzeń wewnętrzna przyciąga dzieci, młodzież, jak i całe rodziny.

WRĘCZENIE NAGRÓD NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
"MODERNIZACJA ROKU & BUDOWA XXI W."
UŚWIETNI WYSTĘP ZESPOŁU PIĘŚNI I TAŃCA "ŚLĄSK"
IM. STANISŁAWA HADYNY

Spotkajmy się na Gali - 5 września 2019 roku